Nr. 286. Niedziela, 14. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 68.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 30. h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora teologii moralnej ks. dr. Stanisława Narajewskiego, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu w Uniwersytecie lwowskim.

Pan Minister skarbu zamianował w lwowskiej prokuratoryi skarbu koncepistą prokuratoryi skarbu dr. Witolda Bielańskiego adjunktem prokuratoryi skarbu i koncypienta dr. Eustachego ze Starzyn Boguta Starzyńskiego koncypistą Prokuratoryi skarbu.

P. Minister handlu zamianował asystentów pocztowych: Juliana Kisielewskiego w Kołomyi, Juliusza Walczewskiego w Stanisławowie 1, Ludwika Seberę we Lwowie 2, Bronisława Cięglewicza we Lwowie 1, Alfonsa Ptaszka we Lwowie 3, Oskara Domiczka w Stanisławowie 2, Włodzimierza Cieplika w Krakowie 2, Mojżesza Buchheima w Jarosławiu, Leopolda Pabla w Tarnopolu, Zygmunta Prus Studzińskiego w Krakowie 1 i Wacława Linhardta w Przemyślu c. k. oficyałami pocztowymi a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w dotychczasowem miejscu służbowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Od dawna żadna publikacya nie wywołała w kołach polskich i szczerze katolicko-niemieckich pod berłem pruskiem tak przykrego wrażenia, jak ogłoszona świeżo przez księdza Rasseka, obecnie proboszcza czysto polskiej parafii w Komornikach na Górnym Szląsku broszura, w której kapłan ten otwarcie staje po stronie germanizatorskiego systemu w Kościele. Broszura ta p. t.: „Dla czego pewna część duchowieństwa górnoszląskiego udziela nauki przygotowawczej do Spowiedzi i Komunii św. w języku niemieckim?“, jest odpowiedzią na broszurę księdza Skowrońskiego, który stanął na tem stanowisku, że dzieci polskie powinny naukę religii pobierać w swym ojczystym, a więc polskim języku; ks. Skowroński uzasadnił wymownie, że ludność polska czuje się pokrzywdzoną przez to, że szkoła nie uwzględnia słusznych jej życzeń i żądań, bo wszyscy to rozumieć muszą, że nauka religii, udzielana tylko w ojczystym języku, przenikać może serca i duszę dziecka. Fundamentem i niezachwianą podstawą religijnego wychowania jest dom rodzicielski. Rodzice polscy uczą swe dzieci pacierza po polsku. A prawdą jest niezbitą, że nauka religii w szkole powinna mieć najściślejszy związek z życiem rodzinnem dziecka, i powinna mu powtarzać te same słowa pacierza i w tym samym języku, w jakim dziecko słyszało te słowa od matki, inaczej słowa pacierza, słyszane w obcym języku, nie trafią przenigdy do serca dziecięcego, lecz mogą zrodzić w niem nawet wstręt do nauki religii.

Ponieważ zaś nie tylko szkoła nie uwzględnia tego słusznego i sprawiedliwego żądania ludności polskiej, ale na Górnym Szląsku jest wielu księży, którzy uprawiają germanizacyą nawet przy tak ważnej i świętej sprawie, jak nauka przygotowawcza do pierwszych Sakramentów św., więc ks. proboszcz Skowroński, ażeby poprzeć swe słuszne wywody jak najwięcej przekonywającemi argumentami, powołał się na przykład Zbawiciela, który w obcowaniu z ludem posługiwał się językiem ojczystym ludu, powołał się na ustępy z Pisma św. i na powagę Kościoła, pod którego świętą osłoną żyje wiele narodów katolickich, a jednak nie zatracają swej cechy narodowej.

Ks. Rassek występuje w swojej publikacyi jako gorący orędownik i wielbiciel obecnego systemu szkolnego; jako obrońca nauczycieli, pragnących tylko po niemiecku wykładać religię dzieciom polskim i przygotować je w tym języku do Sakramentów św.; jako obrońca księży germanizatorów, którzy, jego zdaniem, mają nietylko prawo ale i obowiązek popierać niemczyznę; jako rzecznik zasady, że nie dom rodzinny, ale szkoła pruska jest podstawą wychowania religijnego, ponieważ książkowy język polski nie jest wcale ojczystym językiem górnoszląskim — i nareszcie jako otwarty wyznawca systemu germanizacyjnego, wychodząc z założenia, że jeżeli szkoła uczy dzieci po niemiecku, to i Kościół winien pójść w te same ślady, bo inaczej tracić musi na powadze albo szkoła, albo Kościół.

Na uzasadnienie swych rozumowań, powiada autor, że Polacy, ucząc się religii po polsku, popadają w moralne zaniedbanie, gdy wyjdą w strony niemieckie na robotę. Od tego moralnego zaniedbania może ich chronić tylko uczenie się po niemiecku nauki religii. Po za tem broszura pisaną jest widocznie w celu, aby systemowi pruskiemu, ministrom pruskim i hakatystom dostarczyć broni wiedy, gdy w sejmie posłowie polscy będą się upominali o równouprawnienie dla ludności polskiej, choćby to było tylko równouprawnienie przy nauce religii.

W końcu ks. Rassek polemizując przeciwko księdzu proboszczowi Skowrońskiemu, zarzuca mu, że chce zapalić pochodnię rozdwojenia wśród katolików na Szląsku, podkopać zaufanie do Kościoła i szacunek dla duchowieństwa.

Szczerze katolickie dzienniki niemieckie wspominają z oburzeniem o powyższej broszurze. Główny organ katolików niemieckich *Koeln. Volksztg.* nazywając ją „złowrogą publikacyą“ pisze, iż zawarte w niej poglądy sprzeciwiają się powagom naukowym, zasadom centrum i niemniej petycyi dwustu księży górno-szląskich, wysłanej przed czterema laty do ministra oświaty, o przywrócenie polskiego katechizmu. Ks. Rassek dolewa oliwy do ognia — woła organ nadreński. Już dosyć było skarg na księży germanizatorów na Szląsku, ale czegoś podobnego, jak występ ks. Rasseka nie było dotąd. Tego rodzaju wystąpienia utrudniają pozycyę jednostek, pracujących nad utrzymaniem przyjaźni pomiędzy stronnictwem centrum a ludnością polską, a stanowią wodę na młyn żywiołów radykalnych. Księża, którzy się do takich zasad przyznają, jakie zawiera broszura ks. proboszcza Rasseka są po prostu niemożliwi pomiędzy ludem polsko-katolickim na Górnym Szląsku, wśród którego budzi się coraz silniej poczucie narodowe i poczucie uszczuplania jego praw przyrodzonych.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Janusza hr. Tyszkiewicza i ks. Jana Markiewicza na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej; Tadeusza Romanowicza na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; Emila Michałowskiego, dyrektora c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu; Franciszka Zająca, dyrektora 6-klasowej szkoły męskiej w Wadowicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach;

zamianowała w szkołach ludowych: ks. Michała Sztyraka nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową pospolitą w Złoczowie; Klotyldę Kowalską nauczycielką kierującą, Ludwikę Topolecką, Eugenię Dzikowską i Kamilę Piekarską nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej na kolonii kolejowej w Nowym Sączu; Jadwigę Dąbrowską nauczycielką 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Nowym Sączu; Józefa Podhalicza i Macieja Mulaka nauczycielami 4-klasowej szkoły w

---

1)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

I.

W miasteczku Nettun, obok Anzio w r. 1884, w ciepły wieczór jesienny, w salonie zamku, leżąc na szezlongu, księżna Castelnuovo, słuchała z zajęciem wiadomości z Rzymu, udzielanych jej przez siedzącego obok doktora Müllera.

W rogu salonu książę Cestelnuovo, kapelan, lekarz miejscowy i nauczycielka grali w karty.

Donna[1]) Olimpia córka księztwa haftowała siedząc przy lampie.

Wysoka, wysmukła, o czarnych włosach i oczach, Donna Olimpia rzadko się uśmiechała, ruchy jej były powolne. Ubrana była w czarną suknię, głowę miała pochyloną nad robotą: wyraz jej twarzy był zimny i obojętny, rzekłbyś, iż na niej skupiła się nuda ciążąca w około.

Światło lamp było niewystarczającem dla dużej sali; starożytne meble, ciężkie fotele i ciemne obicia, źle oświetlone, jeszcze bardziej zwiększały smutny i surowy nastrój otoczenia.

Z zewnątrz dochodził szum fal morskich, smętny i jednostajny.

Od czasu do czasu Donna Olimpia podnosiła głowę, zwracając się w stronę grających.

Gra szła zwykłym trybem, jak każdego wieczoru, przerywana niekiedy ciężkim żartem księdza, po którym następował stłumiony śmiech księcia; czasami znów ksiądz śmiał się głośno z figla wypłatanego przez księcia nauczycielce.

Lekarz uśmiechał się dyskretnie, nie chcąc się nikomu narazić.

Księżna i Müller wciąż rozmawiali, lecz zdawało się, że zmienili treść rozmowy, i toczyli ją z większem zajęciem. Treść jej nie dochodziła uszu Donny Olimpii, jeden wyraz dosłyszała jednakże: Marek Antonjusz!

Zarumieniła się lekko, pochyliła się znów nad robotą i drżącą ręką starała się dalej haftować, podług rysunku na jedwabiu. — Księżna ożywiwszy się podniosła trochę głos.

— Ale — czy jesteś pan pewnym? spytała.

— Zupełnie pewny jestem: wczoraj wieczorem byłem na obiedzie u hrabiny Pietrasanta, która dowodziła, iż małżeństwo jej brata jest prawie zdecydowanem.

— Znaleźli zapewne ogromny posag?

— Posag ogromny istotnie!

— Mój Boże! Posag ten połączony z majątkiem Savellich...

— Majątek Savellich!... już go nie ma. Długi księcia są znaczne, administracya zła, dodajmy do tego hipoteki, różnego rodzaju zobowiązania, zakłady dobroczynne, które są zmuszeni utrzymywać, a w dodatku zbytek tradycyjny, od którego odstąpić nie chcą — powiadam księżnej.... już dogorywają!... Mówiono nawet o sprzedaży pałacu. Pietrasanta, który pożyczył im na hipotekę, zaczyna wątpić o wartości gwarancyi. Wszystkim rozgłasza, że go oszukano. Istne piekło! Biedna księżna Savelli, gniewa się na córkę, że ich pogodzić nie umie. Sceny co chwila. To też zmęczona, znudzona tem wszystkiem, Donna Katarzyna urządziła to małżeństwo.

— A Müller! zapewneś pomagał, doradzał może?

— Ja, broń Boże! Dom Savellich pogardza memi radami, nigdy bym się też nie odważył!

— W każdym razie z nieba spadam! Katarzyna Pietrasanta kojarzy małżeństwa! Rodzina Savellich zrujnowana!

— Ruina zapowiadała się od dawna — ciągnął dalej Müller — potem głos zniżając dodał: — Niech się księżna pocieszy, Donna Olimpia nie świetną traci partyę. Żyłaby w wielkim niedostatku.

— Myślę, że przesadzasz kochany Müllerze; chociaż moja córka nie posiada milionów Amerykanki, przeznaczonej dla Marka Antoniusza, będzie jednakże miała piękny posag. Ja będę jedyną dziedziczką po stryju kardynale i jestem w jego łaskach. Salon mój jest dla tego najnudniejszym w Rzymie, bo przyjmuję tylko osoby, dobrze zapisane u Jego Eminencyi, a J. Em. lubi moją córkę. Wszak jest skromną, spokojną, pełną prostoty... sądzę... że stryj kardynał dałby coś nawet zaraz, jeśliby to miało ułatwić małżeństwo Donny Olimpii z Markiem Antoniuszem Savellim.

Müller z lekka kiwał głową.

— Daremnie, daremnie! — mówił — Savellowie są zrujnowani, rzecz ta nie może przyjść do skutku. Niech księżna raczy posłuchać mojej rady, —proszę dać córce tego drugiego.

— Wydać córkę za przemysłowca, na to się nigdy nie zgodzę. Dopieroż to byłby mezalians!

— Mezaliansy nikną przy milionach. Księżna Savelli przyjmuje w rodzinę Amerykankę — to wystarczy!

— Ależ my nie jesteśmy zrujnowani, jak Savellowie, Donna Olimpia jest piękna, młoda...

Müller dalej kiwał głową — wiedział bowiem dobrze, że jeżeli Savellowie są bliskimi ruiny, to i Castelnuovom do niej też nie daleko. Wiedział, że J. Em. w trudnej chwili finansowej odmówił pomocy siostrzenicy. Zrozumiał taktykę księżnej do głębi, i pojął, iż udawała niedowierzanie, aby przekonać się o prawdziwości i stopniu ruiny rodziny Savellich, by nie pozwolić córce, nie mającej posagu, wyjść za człowieka zrujnowanego. Bogatego przemysłowca, myślał sobie, przyjmą na pewno, gdyż go potrzebują. I dziwnem to było widzieć te dwie osoby, mówiące z sobą, i wygłaszające zdania, wręcz przeciwne prawdzie i własnej myśli. Ale tak się to dzieje w zwykłej komedyi światowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Don i Donna jest to tytuł dawany we Włoszech panom i damom wyższego urodzenia.

Założcach starych; Michała Babiaka nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową w Buczaczu; Jana Wirtla nauczycielem 2-klasowej szkoły w Ryglicach;

przeniosła: Ferdynanda Misiewicza dyrektora, Franciszka Stabrawę, Pawła Bochenka i Jana Godłowskiego, nauczycieli 4-klasowej szkoły mięszanej na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły męskiej na kolonii kolejowej w Nowym Sączu; Józefa Kazka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Tłuczani, na równorzędną posadę do szkoły w Przytkowicach; Józefa Bobera nauczyciela kierującego, ks. Józefa Hecińskiego nauczyciela religii rzym.-kat. i Józefa Pocieja nauczyciela 5-klasowej szkoły mięszanej na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły męskiej w Grybowie; Karolinę Gadowską, Emilię Chrupkównę, Idę Stankiewiczową i Helenę Stanowską, nauczycielki 5-klasowej szkoły mięszanej na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Grybowie; Aleksandra Strumińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Suchostawie na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Stulsku;

zorganizowała orzeczeniami z dnia 6 grudnia 1902: 1-klasową szkołę w Ustrobnej okręgu krośnieńskiego; 1-klasową szkołę w Niemszynie okręgu rohatyńskiego; 1-klasową szkołę w Kawkach okręgu wielickiego;

przekształciła orzeczeniami z dnia 6 grudnia 1902: 5-klasową szkołę mięszaną w Bieczu okręgu gorlickiego, na 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską; 1-klasową szkołę na przedmieściu „Ruska Wieś“ w Rzeszowie na 4-klasową szkołę męską.

Jednoklasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Ładańcach okręgu przemyślańskiego, w Babinie okręgu samborskiego, w Kadobnej okręgu kałuskiego, w Jaworniku okręgu myślenickiego, w Połowcach okręgu czortkowskiego, w Podhorkach okręgu kałuskiego, w Rogach okręgu krośnieńskiego;

ustanowiła posadę nauczyciela religii izraelickiej dla szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Podhajcach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniami z dnia 5 grudnia 1902 r.: budowę 2-klasowej szkoły w Raciborsku okręgu wielickiego w latach 1903 i 1904; budowę 1-klasowej szkoły w Rzepienniku marciszewskim okręgu gorlickiego w latach 1903 i 1904; budowę 1-klasowej szkoły w Bieńkówce okręgu myślenickiego w latach 1903 i 1904, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego w myśl art. 9 ust. z dnia 24 kwietnia 1894 nr. 49 Dz. ust. kraj.;

przyznała gminie Dorozów okręgu samborskiego bezprocentową pożyczkę w kwocie 1500 koron na budowę szkoły.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 12 b. m.).

Wiedeń, 13 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów toczyła się dyskusya szczegółowa nad §. 12 ustawy o domokrąstwie. Ostatecznie wybrano mowcami generalnymi p. Poniquera *pro* a p. Ofnera *contra*.

Po przemówieniach tych posłów zażądał poseł Erb imiennego głosowania nad wnioskiem mniejszości posła Siegmunta. Według tego wniosku uchwały gmin co zakazu handlu obnośnego mają być zatwierdzone przez Ministerstwo i w sześć miesięcy potem wchodzą w życie. Przystąpiono do głosowania imiennego.

W głosowaniu imiennem wniosek mniejszości odrzucono 169 głosami przeciw 50.

Następnie przyjęto ustęp I-szy §, 12 wraz z poprawką p. Tollingera, że polityczne władze krajowe mają przed udzieleniem licencyi domokrążnej zasięgać opinii Izb handlowych i przemysłowych, oraz korporacyj rolniczych. Dalsze ustępy §. 12 przyjęto w myśl wniosku komisyi. §. 13 postanawia o wykluczeniu pewnych gałęzi przemysłu od handlu obnośnego.

P. Ellenbogen (socyalny-demokrata) twierdzi, że ustawy podobne do obecnie przedłożonej niszczą przemysł, zwiększają tylko nędzę, a nie pomagają nikomu. Mowca polemizuje z Młodoczechami i niemieckimi ludowcami, których postępowanie nazywa „wulgarnemi manierami“ „pöbelhafte Manieren), za co przez przewodniczącego zostaje przywołany do porządku.

Następnie przyjęto w brzmieniu przez komisyę proponowanem §§. 13, 14 i 15, poczem obrady o godzinie 5 po południu przerwano.

Posiedzenie następne w poniedziałek o godz. 3 po południu,

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 grudnia.

(Pogadanka ekonomiczna).

Pieniądz w Europie nieznacznie drożeje. Zjawisko to wystąpiło jeszcze z początkiem jesieni pod wpływem północno-amerykańskich kłopotów pieniężnych. Pokazało się jednak, że ani sytuacya w Ameryce nie była tak niebezpieczna, ani więzy, łączące kapitały europejskie z tym zamorskim targiem nie były tak liczne i silne by w rezultacie mógł nastąpić dotkliwszy brak i znaczniejsze podrożenie pieniądza w Europie.

Obecne pewne „napięcie“ na targu pieniężnym jest w nieznacznym tylko stopniu owocem przesilenia amerykańskiego; głównego źródła natomiast należy poszukiwać we Francyi.

Kraj ten był ongi „bankiem świata“. Pełnemi garściami siał po świecie ziarno kapitałów oszczędzonych przy skrzętnej pracy długich lat. Dzięki temu, — choć bilans handlowy Francyi znacznie się popsuł, choć zmniejszył się jej eksport wyrobów przemysłowych, a zwiększył ich import — bilans płatniczy zamykał się bardzo znaczną zwyżką. Obficie płynęły dochody z kapitałów, ulokowanych zagranicą. Odbijało się to bardzo wyraźnie na stosunkach targu pieniężnego. Dyskont prywatny wynosił w Paryżu zaledwie 1 i pół do 2 prc. Dewizy na Paryż zalewały targi innych krajów Europy i Ameryki, a kurs ich w skutek tego, oraz w skutek niskiego dyskontu paryskiego bywał bardzo niski.

W ostatnich czasach sytuacya ta uległa pewnej zmianie. Nie zmieniła się wprawdzie istota rzeczy i Francya nadal jest krajem, bardzo bogatym w kapitały, nadal wyrównuje niedobór w bilansie handlowym dochodami z oszczędności ulokowanych zagranicą i osiąga z nich znaczną nadwyżkę. — Rozpoczął się wszelako pewien ruch powrotny kapitałów francuskich z zagranicy do ojczyzny. Na targu pieniężnym paryskim objawiło się pewne „napięcie“; dyskont prywatny podniósł się do $2^1/_4$ prc., a dewiza paryska stoi obecnie bardzo wysoko.

Przyczyny tego należy szukać głównie w ogólnym zastoju gospodarczym. Przyłączyło się do niego finansowe fiasko wystawy paryskiej z r. 1900. W najnowszych czasach zaś weszła jeszcze w grę polityka wewnętrzna. Kongregacye emigrują z kapitałami. Sfery klerykalne z animozyi do rządu wycofują wkładki z państwowych kas oszczędności i rzucają na targ renty państwowe. Renty te uległy też w listopadzie znacznemu spadkowi kursu, który wprawdzie poprawił się od tego czasu, nie jest jednak jeszcze bliski poprzedniego poziomu.

Wycofywanie kapitałów francuskich z Anglii już przed dwoma miesiącami skłoniło banki angielskie do podniesienia stopy oficyalnej do 4 proc. Obecnie przepowiadają dalszą zwyżkę. Za słusznością tego zapatrywania przemawia fakt, że dyskont prywatny angielski trzyma się w pobliżu stopy bankowej, oraz, że kurs szterlinga (dewizy na Londyn) osłabł znowu na rzecz dewizy paryskiej. O zwyżce zadecyduje jednakże dopiero fakt, czy eksport złota z Anglii w najbliższych czasach przybierze większe rozmiary.

Nie ma dziś danych na to, by taka ewentualność musiała nastąpić. Nie ma też bynajmniej podstaw do przypuszczenia, by ogólna obfitość i taniość pieniądza miała na stałe ustąpić miejsca „napięciu“. Dotychczasowy proces nieznacznego drożenia pieniądza odbywa się niesłychanie powoli i jakby pod ogromnem ciśnieniem chwilowych, przemijających stosunków. Z chwilą, gdy to ciśnienie minie, własna, znaczna, nieusunięta dotąd prężność pieniądza bezzwłocznie przywróci dotychczasowe stosunki.

W danej chwili dyskont prywatny na targu wewnętrznym Monarchii jest relatywnie najniższy. Taki stosunek, że stopa dyskontu w Paryżu wynosi $2^3/_4$ proc. w Wiedniu jest zaledwie o pół procent wyższa, jest zjawiskiem wprost niebywałem. — Ten stan rzeczy przy dalszej zwyżce dyskontu prywatnego na targach zachodniej Europy wywarł już mechaniczny wpływ na kurs dewiz. Nie jest on dziś dla Austryi w tym stopniu korzystny, co przed miesiącem i co przez całe niemal ostatnie dwa lata. Dewizy na Londyn i Paryż, zwłaszcza na Paryż, idą w Wiedniu od kilkunastu dni w górę. Ustał w ostatnich czasach import złota. Jeśli bank angielski podniesie stopę, to zwyżka kursu obcych dewiz na tutejszym targu jeszcze silniej się zaakcentuje. Będziemy wtedy eksportowali te dewizy, których bank austryacko-węgierski sam ma na 150 milionów koron, zmniejszy się wtedy obieg banknotów i możemy się wreszcie z czasem znaleźć w tem położeniu, że trzeba będzie pomyśleć o podniesieniu własnej stopy bankowej.

Dziś jednak nikt o tem jeszcze nie myśli. (Podobnie także bank państwowy niemiecki odsuwał od siebie myśl zwyżki stopy procentowej). — Bank austryacko-węgierski ciągle laboruje pod ciężarem ogromnych zapasów kruszcu i dewiz złotych, cierpi na niedokrewność portfelu i lombardu, jednem słowem w skutek nadmiaru gotówki i banknotów w obiegu nie robi interesów.

Nieraz zwracaliśmy uwagę na silną tendencyę targu walorów lokacyjnych, stojącą w związku ze słabością targu akcyi i w ogóle walorów spekulacyjnych z jednej strony, — z nadmiarem i taniością pieniądza z drugiej strony. W tej mierze sytuacya jest niezmieniona. Emisye rent austryackich i węgierskich, które przyjdą do skutku z początkiem przyszłego roku, muszą pójść tak gładko, jak poszły w ogóle wszystkie emisye walorów lokacyjnych w ostatnich dwu latach. Co więcej — pokup na papiery austryackie i węgierskie za granicą nie stracił bynajmniej na sile. Dowodzi tego fakt, że konsorcyum dla sfinansowania konwersyi długów węgierskich, o której swego czasu obszerniej pisaliśmy, umieściło obecnie z łatwością na targu francuskim resztę — kilkadziesiąt milionów koron — renty konwersyjnej.

W ogóle w ostatnich latach mieliśmy silny i łatwy eksport walorów naszych za granicę. Efekt jego był na razie dodatni; było to bowiem źródłem silnego napływu złota i korzystnego kursu dewiz. Dalej — tym eksportem wyrównywaliśmy deficyt w naszym bilansie płatniczym. Albowiem bilans handlowy Monarchii jest wprawdzie czynny, nadwyżka jego jednak nie dorównywa sumie procentów i amortyzacyi naszych długów względem zagranicy — nawet po potrąceniu przychodów z naszych wierzytelności do zagranicy. Pozostaje niedobór stukilkudziesięciu milionów koron. Otóż ten niedobór wypełnialiśmy w ostatnich latach eksportem walorów.

Jasną jest rzeczą, że — mimo chwilowych korzyści — taki stan *à la longue* nie jest zdrowy. Spłacanie długów nowymi długami nie może być trwałą podstawą racyonalnego gospodarstwa. Tylko jako objaw przejściowy — zwłaszcza o ile chodzi o kredyt rentowny, inwestycyjny, lub w razach wyjątkowego deficytu — ma ono swe uzasadnienie. Bo zresztą podaje nas to w niebezpieczną zawisłość od zagranicy. Nie dające się dziś przewidzieć wypadki mogą w jednej chwili wywołać tłumny powrót naszych walorów z zagranicy — a wtedy będzie zachwiany kredyt państwowy, zagrożona waluta.

Na podobnej obawie opierają się wątpliwości, podnoszone z niektórych stron przeciw ewentualnej konwersyi 4·2 procentowego „wspólnego“ długu państwa (w sumie półtrzecia miliarda reńskich) oraz przeciw zamiarowi rychłego podjęcia obowiązko-

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Antygona“

Pawła Bourget.

I.

(Ciąg dalszy).

Gdy piszę to nazwisko, zdaje mi się, że lata, które dzielą mnie od tej wizyty, cofnęły się nagle. Widzę siebie, gdym przejechał zaledwie Vido, i szukałem za pomocą lunety łodzi, na której on ma przypłynąć. Widziałem dobrze, iż pomimo swoich lat ośmdziesięciu, nie pozwoli mi wylądować na swojej rodzinnej wyspie nie spełniwszy wobec mnie obowiązku tradycyonalnej gościnności. Widzę jak łodzie zbliżają się do parowca, prześcigają się, uderzają o siebie. Słyszę chrapliwe nawoływania wioślarzy, słyszę wyrazy włoskie i greckie przelatujące w powietrzu. Widzę tragarzy z obliczami Maurów, uwieszonych na linach okrętowych, nim jeszcze spuszczono schodki i zanim sanitarny urzędnik wszedł na nasz pokład.... Tam w dali, odrywając się od wybrzeża górującego nad starem miastem o weneckim wyglądzie, ostatnia łódź się zbliża. odbiwszy od brzegu w samą porę. Z tej drobnej okoliczności poznałbym od razu drobiazgową punktualność starca. Ta łódź ostatnia jest już tak blisko, że rozmówić się można i poznałbym także tego, który w niej siedzi, po szczupłej postaci, obleczonej w kilka paltotów jeden wzięty na drugi, po twarzy o delikatnych rysach, otoczonej faworytami, przyciętymi na angielską modę. Trzyma laskę ze złotą gałką, dar znakomitego swego przyjaciela lorda Beaconsfield, rękami w sukiennych rękawiczkach, bez których nigdy go nie widziałem. I on także mnie poznał. Inteligentna jego fizyognomia o rysach ruchliwych rozjaśnia się uśmiechem. Jeszcze kilka poruszeń wiosłami i oto znajduje się przy statku. Zwinny i lekki jak młodzieniec wchodzi na schodki. usuwając służącego, który mu chciał pomódz i wita się ze mną, mówiąc:

— Widzisz, jak wyspa się przystroiła na twoje przyjęcie! Pamiętasz życzenia naszych małych żebraków, które się tak podobały Mériméemu: Obyście użyli własnemi oczami!...

Mój stary przyjaciel rzeczywiście znał dobrze autora „Colomby“, za pośrednictwem naszego konsula na Korfu w czasach lipcowej monarchii, pana Grasset, przyjaciela Stendhala. Ale kogo on nie znał z pośród dystyngowanych ludzi swego pokolenia, w Paryżu, w Anglii, ten żwawy staruszek, który chodził teraz pomiędzy bagażami, laską wskazując moje kufry i pragnąc oszczędzić mi najdrobniejszego zmęczenia w przeniesieniu rzeczy i wzycie na komorę celną. wydawał na wszystkie strony rozkazy głosem pewnym, miarowym.

Była to właśnie przyczyna, dla której osobistość jego budziła we mnie podziw. Wiedziałem, że ten skromny kapitalista z Korfu, zwinny jak jaszczurka, był i jest jeszcze, jedną z najwytrawniejszych i najsprytniejszych inteligencyi swego czasu; mowca niezrównany, uczony dyalektyk pierwszorzędny, który odbywał studya w Paryżu, w Berlinie, we Florencyi i Londynie, mówiący czterema językami tych krajów i znający te cztery literatury, jak swoją własną, nie przestawał nigdy śledzić z zamiłowaniem ruchu literatury europejskiej. Ale wszystkie te wiadomości, wszystkie talenta nie posiadały innego gruntu, aby się rozwinąć i stać się użytecznemi, tylko to miasto odległe, ojczyznę jego, której nie chciał opuścić, ponieważ była w niewoli. W trzydziestym roku życia, zahypnotyzowany jak tylu jego rodaków wspomnieniami i marzeniami o starożytnej Grecyi, osiedlił się jako adwokat na Korfu i wszedł do parlamentu wysp Jońskich. Pragnął walczyć przeciw protektoratowi angielskiemu zarządzonemu traktatami z roku 1814 i przyspieszyć przyłączenie tych wysp do królestwa helleńskiego. Wiedziałem także, iż w skutek walki wytoczonej Anglikom i w skutek bliskiej z nimi styczności, dziwny fenomen dokonał się w tym szlachetnym umyśle. Oto zachwyt się w nim obudził dla tej wybitnej swoją wyższością rasy. Nie przestał jednakże z tego powodu być skrajnym patryotą walczącym za jedność, ale ten patryotyzm bez żadnych iluzyj nie mógł używać zupełnego zadowolenia, gdy w 1864 r. Anglia ostatecznie opuściła wyspy. Rola pana Zaffoni zresztą także się wtedy skończyła. Nielubiony przez polityków ateńskich zarówno z powodu swojej nieskazitelności jak wymowy, nie otrzymał żadnej posady, na któreby miał pole do działania i zużywał dalej swoją starość na tem, na czem mu zeszła młodość, skrępowany ciasnotą okoliczności i przyjmujący tę ciasnotę, prawdziwy stoik z natury i z zasady, na wzór tych osobistości z Plutarcha, o których ciągle mówił. Trzeba było słyszeć z jakim wyrazem wymawiał te słowa: „Mąż Plutarcha“... Ta cześć nieco *rococo* dla naiwnego historyka pochodziła u niego od kilku starych ludzi z ośmnastego stulecia, których znał w Paryżu, będąc jeszcze dzieckiem. Z tem wszystkiem, wiele sprytu, sąd o rzeczach niezrównany, dobroduszność nigdy nie zakłócona, gdyż pochodziła z niewyczerpanej dobroci, wyrozumiałość wynikająca z powszechnego zrozumienia, rozmowa łatwa i głęboka, wymowa olbrzymia, męskie serce w obec pojęcia o cierpieniu i śmierci — ileż to powodów, żebym się nim zachwycał tak samo, jak kochał!

Czułem, że te wszystkie powody ożywiają się jego obecnością, podczas gdy łódź nasza ślizgała się na wodach szafirowych, gęstych, jak minerał i zapytywałem go o zdrowie.

— Wiesz przecież — odrzekł — ja sam siebie nazywam, zapóźnionym wędrowcem.... Mało brakowało, żebyś mnie nie zastał. Ostatniej zimy mocno chorowałem na gardło. Doktor mi powiedział, że jeżeli chcę całkiem się wyleczyć, powinienem jak najmniej mówić. Powziąłem postanowienie milczeć absolutnie. Miałem przy sobie tabliczkę, na której wypisywałem czego mi było potrzeba i przez trzy miesiące nie wymówiłem ani słowa.... Wyborny sposób. Skorzystałem z tej sposobności, aby odczytać lorda Macaulaya w całości, z piórem w ręku.. . Ach! jak świetnym umysłem jest świetny umysł Anglika!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych wypłat w złocie, czyli zupełnego usunięcia regulacyi waluty. Powrót walorów naszych z zagranicy może bądź niemożliwić, bądź uczynić wprost szkodliwem i jedno i drugie dzieło. Na to, by oba się powiodły, trzeba mieć pewność, że targi pieniężne Europy przez dłuższy czas utrzymają się w stanie obfitości i lekkości oraz w znaku niskiej stopy. Otóż w chwili obecnej pewność ta jest nieco zachwiana „napięciem“, o którem wyżej mówiliśmy.

Prawdą jednakże jest też i to, że podjęcie obowiązkowych wypłat w złocie samo umocni nasz kredyt zagranicą, zamieniając wszystkie nasze walory na płatne w złocie, czyniąc nasze weksle dewizami złotemi i nadając wszystkim tym efektom zupełne formalne równouprawnienie z zagranicznymi. Jeśli podjęcie wypłat w złocie poprzedzi konwersya a stosunki o tyle będą stałe i korzystne, że nie będziemy musieli oddawać zagranicy wiele złota, jeśli równocześnie otrzyma się niskość stopy procentowej na targu światowym, — to konwersya po zupełnem uregulowaniu waluty miałaby lepsze widoki powodzenia, niż obecnie.

Zresztą co się tyczy podjęcia wypłat w złocie, jesteśmy na nie przygotowani. Złota w obrocie światowym jest dosyć i będzie coraz więcej wobec ukończenia wojny południowo-afrykańskiej i ponownego podjęcia prac w tamtejszych kopalniach. Pokrycie kruszcowe banknotów Banku austryacko-węgierskiego wynosi przeszło 8 prc., pokrycie złote 70 prc., gdyż na przeszło półtora miliarda koron banknotów w obiegu Bank dysponuje sumą 1300 milionów koron w sztabach, monetach i dewizach złotych.

Przed podjęciem wypłat będzie jednak musiała nastąpić pewna ważna zmiana w ustawach walutowych. Przewidują one, że po podjęciu wypłat Bank austryacko-węgierski nie będzie mógł emitować banknotów na kwotę niższą, jak 50 koron. Zwykłą monetą obiegową byłyby złote dwudziesto i dziesięciokoronówki, oraz srebrne guldeny (do 400 milionów). Tymczasem liczne doświadczenia, poczynione gdzieindziej, oraz bardzo proste względy praktyczne przemawiają za tem, by przy walucie złotej znaczne ilości kruszcu stale spoczywały w kasach bankowych a w obiegu miały zastępcę w postaci papierowych surogatów pieniądza, mogących być swoją drogą każdej chwili zamienionymi na złoto. Trzeba będzie zatem utrzymać w obiegu banknoty dziesięcio- i dwudziesto- koronowe. Co się tyczy srebrnych guldenów — będzie musiało nastąpić co najmniej zdegradowanie ich do rzędu monety zdawkowej o ograniczonej sile płatności. Najwłaściwsze byłoby jednak zupełne wycofanie ich z obiegu i zastąpienie zdawkowemi jednokoronówkami srebrnemi.

Waluta złota ułomna, w której srebro obok złota jest monetą obiegową o pełnej sile płatności, acz kursuje w ograniczonej z góry i nie zbyt znacznej ilości nie ma obecnie racyi bytu. W takiej konstrukcyi moneta obiegowa srebrna jest zbytkiem. Wiadomo, że klasyczny stosunek wartości złota do srebra, na którym opierały się dawniejsze waluty mięszane i ułomne, wynosił 1: 15½. Od dłuższego czasu jednak przeszedł on granicę 1: 30, a obecnie w skutek dalszego spadku srebra przekroczył 1: 40. Nasz gulden srebrny przedstawia w obec tego w tej chwili wartość kruszcową ośmdziesięciu kilku halerzy. Taka deprecyacya srebra, której jeszcze niema końca, musi prowadzić do jego demonetyzacyi.

Stany Zjednoczone mają dotąd walutę mięszaną. Obecny spadek srebra przyspieszył tam decyzyę co do zamiany tej waluty na złotą — na razie ułomną. Zapowiedział to Roosevelt przy otwarciu kongresu na podstawie sprawozdania kanclerza skarbu, Shawa. Gdyby nie konieczne w tamtejszych stosunkach względy na właścicieli kopalń srebra, nikt by nawet nie myślał o walucie ułomnej i srebro przestałoby zupełnie być monetą obiegową.

Wszak u nas podobne względy nie wchodzą zupełnie w grę. *R. B.*

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 13 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem przemawiał prezes gabinetu Szell, prosząc o odrzucenie wniosku opozycyi, polecającego rządowi aby wypowiedział traktaty handlowe i jak najrychlej przystąpił do zaprowadzenia węgierskiej autonomicznej taryfy cłowej. P. Szell oświadczył, że dzień 31 grudnia nie ma wcale fatalnego znaczenia i nie zostawia kraju bez ochrony jego interesów ekonomicznych. Wszelkie obawy jakoby miał nastąpić z tym dniem chaos w sprawie traktatów, nie mają racyi. I po dniu 31 grudnia żadne państwo nie traci prawa wypowiedzenia. Rząd uważa natomiast za rzecz najpilniejszą ostateczne wyjaśnienie stosunku Węgier do Austryi we wszystkich bieżących kwestyach.

Następnie przyjęła Izba w ogólnej dyskusyi prowizoryum budżetowe i przystąpiono do szczegółowej. Po przemówieniu dep. Kossutha zabrał głos ponownie prezes gabinetu Szell i zwrócił uwagę opozycyi, że nie godzi się przekraczać granic prawnej walki parlamentarnej.

Z kolei przyjęto prowizoryum budżetowe w dyskusyi szczegółowej. Na porządku dzisiejszego posiedzenia trzecie czytanie prowizoryum.

Z Poznania.

(Walny zjazd hakatystów.)

W tych dniach, jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, odbył się w Poznaniu walny zjazd hakatystów przy udziale delegatów z Poznańskiego, Prus Zachodnich, Wschodnich i ze Szląska. Przybyłych powitał przewodniczący grupy miejscowej, profesor Huver, który zaznaczył, że „obywatele, władze, wszystkie stany, zawody idą ręka w rękę przeciwko swawoli polskiej i celem obrony przed polskim naporem“.

Następnie prezes związku Kennemann z Klęki stwierdził, że liczba członków „Towarzystwa dla szerzenia niemczyzny na wschodnich kresach pruskich“, która wynosiła w 1900 r. 20.307, wzrosła w 1901 r. na 21.146, a obecnie wynosi 26.255. Przewodniczący ubolewał, że w Prusach wschodnich dążności hakatystów mało doznają poparcia. Jeśli W. Ks. Poznańskie i Prusy zachodnie zginą dla niemczyzny to i Prusy wschodnie nie obronią się przed zalewem słowiańskim.

Następnie drugi firmowy związku hakatystów p. Tiedemann przemawiał przeciwko wpuszczaniu polskich robotników do Prus i radził tworzyć małe gospodarstwa kolonizacyjne, aby w ten sposób wytworzyć niemiecki stan robotniczy i obywać się bez polskiego robotnika. Chwalił też Poznań za to, że w nim się duch niemiecki coraz więcej rozwija i zachęcał Niemców, aby nie pozwolili zrobić z Poznania pruskiej Pragi. Wzywał Niemców do jedności, zwłaszcza przy wyborach i radził, aby z Polakami nigdy nie zawierano dopóty żadnych kompromisów, dopóki Polacy nie staną się dobrymi pruskimi obywatelami. Mówił też o szkole, o poczcie, o urzędnikach, oczywiście w duchu hakatystycznym, to jest, aby wszyscy wszędzie wypierali polski język, jak i gdzie się da. To mu jednak nie przeszkadzało zapewniać, że nikt Polakom nie chce mowy polskiej odbierać jako prywatnej, byle jej publicznie nie używano.

Większą część posiedzenia wypełnił zresztą referat znanego apostoła hakatyzmu dr. Bovenschena o stosunkach szkolnych na kresach wschodnich.

Zjazd uchwalił w końcu szereg rezolucyj, zawierających długą litanię żądań hakatystów, skierowanych ku zupełnemu zniemczeniu prowincyj kresowych.

Anglia i Niemcy przeciw Wenezueli.

Zatopienie trzech okrętów wojennych Wenezueli przez okręty wojenne niemieckie i angielskie (Anglicy twierdzą, że tylko przez niemieckie) nadało zatargowi Anglii i Niemiec z rzeczpospolitą południowo-amerykańską obrót ważny. Bezwzględny ten krok ze strony mocarstw europejskich, wywołał w Wenezueli jeszcze większe podrażnienie, a równocześnie może spowodować, że Ameryka północna pod naciskiem swej opinii publicznej będzie musiała zmienić dotychczasowe, pojednawcze i obserwacyjne stanowisko w obec zatargu, i zaapelować do wygodnej dla siebie „zasady Monroego“.

Wenezuela zbroi się na gwałt. Prezydent Castro wydał — jak wiadomo — orędzie do ludu wenezuelskiego, w którem powiada, że nie chce bynajmniej uwierzyć, ażeby oba mocarstwa zamierzały przedsięwziąć w obec Wenezueli kroki gwałtu, rze komo dla ściągnięcia zaległości pieniężnych. Rzekome różnice i sprzeczności wchodzą zdaniem prezydenta w zakres jurysdykcyi prawodawstwa krajowego, ugruntowanego na zasadach sprawiedliwości. Gdyby się Wenezuela wzbraniała zadosyćuczynić swym zobowiązaniom, gdyby dalej droga sprawiedliwości i pośrednicząca akcya dyplomacyi wyczerpały wszelkie środki zaradcze, to dopiero wówczas, ale jedynie wówczas należało użyć środków radykalnych. Castro oświadcza następnie, że o rzetelności administracyi krajowej świadczy najlepiej zmniejszenie się długów państwowych i spłacenie wszelkich zaległości za materyał użyty w czasie wojny domowej, włącznie z frachtami kolejowymi tak niemieckimi jak innymi. „Ja“, powiada Castro przy końcu orędzia, „nie mogę uczynić więcej. Honor stawiam na pierwszem miejscu i nie próbuję rozproszyć nierozsądnych kroków nieprzyjaznych upokorzeniem. Sprzeciwiałoby się to tak godności ludności Wenezueli, jak i całemu memu życiu publicznemu. Sprawa naszej narodowej godności opiera się na naszych prawach, na wzajemnym szacunku w stosunkach do zagranicznych mocarstw i jest udziałem prawideł naszej sprawiedliwości“.

Interesujące jest stanowisko Francyi w sprawie tego zatargu. Rzeczpospolita, która prowadzi z Wenezuelą rozległe interesa, lawiruje w całej sprawie i psuje szyki Anglii i Niemcom. Postępowanie jej charakteryzuje najlepiej następująca wiadomość: „Agent Wenezueli w Londynie oświadcza w pary skim *Matin*, że Niemcy i Anglicy w Caracas staną się pomimo opieki sztandaru amerykańskiego ofiarą zaciekłości ludu. Francuzi za to nie pożałują swego stanowiska. Inspirowana nota, pomieszczona w *Figaro* zaznacza jednak, że Francya ma tylko ograniczoną ufność w załatwienie sporu z Wenezuelą w drodze pokojowej. Gabinet francuski postarał się też zawczasu w Berlinie i Londynie, by Niemcy i Anglia respektowały urzęda cłowe, wzięte już dawniej w zastaw przez Francyę. Z tem jedynie zastrzeżeniem rozpoczął sekretarz agentury francuskiej w Caracas, hrabia Peretti della Rocca, rokowania z zastępcą Wenezueli Jozuą Paul. Nota w *Figaro* kończy się słowy: „I Francya nie skłania się bynajmniej do załatwienia sporu w drodze prostych przyrzeczeń“.

Ostatnie doniesienia telegraficzne o zatargu opiewają:

Waszyngton, 13 grudnia. Wiadomość o zatopieniu trzech wenezuelskich okrętów wywołała tu ubolewanie i zdumienie.

W kołach rządowych Stanów Zjednoczonych zastanawiają się nad tem, aby zatarg oddać sądowi rozjemczemu. Stany Zjednoczone chcą poręczyć za zapłacenie przez Wenezuelę zobowiązań.

Londyn, 13 grudnia. Dzienniki omawiając zajścia w Wenezueli ganią postępowanie prezydenta Castro, zaznaczają jednak, że Anglia nigdy nie byłaby użyła ostatecznych środków, gdyby nie nacisk ze strony Niemiec.

Londyn, 13 grudnia. *Times* ubolewa nad zatopieniem wenezuelskich okrętów i zapewnia, że Anglia do tego ręki nie przyłożyła.

Waszyngton, 13 grudnia. Tutejszy ambasador angielski oraz ambasador niemiecki podziękowali rządowi amerykańskiemu za skuteczne usługi amerykańskiego posła w Wenezueli Bovena, dzięki którego interwencyi wypuszczono na wolność tamtejszych poddanych angielskich i niemieckich.

Berlin, 13 grudnia. *Vossische Ztg.* dowiaduje się, że cała akcya Anglii i Niemiec ograniczy się tylko do wybrzeży Wenezueli i nie ma mowy o jakiejś wyprawie w głąb kraju.

Caracas, 13 grudnia. *Biuro Reutera* donosi, że rząd wenezuelski zarządził przymusowe powołanie pod broń wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 50 r. życia.

Waszyngton, 13 grudnia. Rząd wenezuelski prosił posła Stanów Zjednoczonych Bovena, aby objął urząd sędziego rozjemczego w zatargu Wenezueli z Anglią i Niemcami.

Waszyngton, 13 grudnia. Sekretarz ministerstwa marynarki oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych obecnie nie uważa za potrzebne wysłania okrętu wojennego do Wenezueli.

Sekretarz stanu Hay otrzymał od posła Stanów Zjednoczonych w Wenezueli Bovena depeszę z doniesieniem, że rząd wenezuelski życzy sobie oddania sporu z Anglią i Niemcami sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Hay odpowiedział Bovenowi, niech wszystko uczyni, co jest w jego mocy, aby ten sąd rozjemczy mógł przyjść do skutku. Sądzą że kroki Bovena nie będą miały powodzenia.

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

Nasz feljeton. Rozpoczynamy dzisiaj w feljetonie powieść panny Konstancyi Piacentini-Okraszewskiej p. t.: „Książę Savelli“. Panna Okraszewska zamieszkała od dzieciństwa u swej rodziny w Rzymie, zna wybornie tamtejsze społeczeństwo i na tem tle barwnem a u nas mało znanem, rozwija swoją powieść, którą z powodzeniem — jak to swego czasu donieśliśmy drukował dziennik włoski *Tribuna*. Powieść, którą podajemy, nie jest jednak przekładem z włoskiego oryginału, lecz polskiem opracowaniem tego samego tematu, dokonanem przez samą autorkę. — Winniśmy dodać, że opisy włoskich krajobrazów i przedstawienie obyczajów rzymskich tak w mieście jak i w Kampanii są ściśle obserwowane z życia.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjechał dziś o godzinie 7 rano do Drohobycza na lustracyę tamtejszego wydziału powiatowego, a przy tej sposobności zwiedzi także kopalnie borysławskie. Z Borysławia powróci P. Marszałek wieczorem do Lwowa i zaraz w nocy odjedzie do Wiednia, celem ostatecznego załatwienia sprawy zwołania Sejmu na dłuższą sesyę. W Wiedniu zabawi JE. P. Marszałek do wtorku.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 2 grudnia b. r. czternaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano orzeczenie w sprawie rozszerzenia zakładu wodoleczniczego w Szmodnej obok Kosowa.

2. Wydano opinię w sprawie uznania wody ze źródeł Stefana i Anny w Krościenku nad Dunajcem za mineralną.

3. Wydano opinię w sprawie rekursu przeciw orzeczeniu Rady honorowej Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej.

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem tajnem posiedzeniu zamianowała fizykiem miejskim dr. Wiktora Legeżyńskiego.

Komisarzami manipulacyjnymi: Gustawa Garnysza i Emila Elektorowicza oraz Tadeusza Dyszkiewicza *extra statum*; oficyałami: Bronisława Komorowskiego, Małuckiego, Breitra, Stanisława Dyszkiewicza, Edera i Zborowskiego.

— **Spensyonowanie.** Rada m. Lwowa spensyonowała na wczorajszem posiedzeniu tajnem oficyała magistratu p. A. Mięsowicza. Ponieważ p. Mięsowicz nie nabył jeszcze prawa do emerytury, więc przyznano mu tylko jednorazową odprawę w kwocie 1600 K.

— **Ustne egzamina na urząd sędziowski** wedle przepisów rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 listopada 1900 nr. 182 Dz. p. p. odbywać się będą w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie w r. 1903 w miesiącach marcu, czerwcu i listopadzie.

— **Nadanie stypendyów.** Wydział krajowy przyznał z początkiem roku szkol. 1902/3 stypendya po 600 K. rocznie: Henrykowi Dudekowi, słuchaczowi V roku inżynieryi; Kazimierzowi Sawickiemu, słuchaczowi IV roku inżynieryi; Włodzimierzowi Bartoszowi, słuchaczowi III roku inżynieryi i Stanisławowi Drożdżowi, słuchaczowi II roku inżynieryi na tutejszej Politechnice. Powyższe stypendya pobierać będą stypendyści aż do ukończenia nauk pod warunkiem, iż po skończeniu studyów wstąpią do służby w kraj. biurze melioracyjnem. W przeciwnym razie obowiązani są zwrócić pobrane kwoty stypendyjne funduszowi krajowemu.

— **Z Dyrekcyi poczt i telegrafów.** Wobec zwiększenia się ruchu pakietowego przed świętami Bożego Narodzenia pożądanem jest tak w interesie samej publiczności, jakoteż i zakładu pocztowego, ażeby w tym okresie więcej aniżeli kiedykolwiek były sporządzane adresy na pakietach pocztowych ściśle wedle przepisów.

Najpraktyczniej oczywiście jest wypisać adres bezpośrednio na zapakowaniu; w każdym razie jednak należy zabezpieczyć adres od oderwania względnie odlepienia się w sposób praktyczny, a więc całkiem pewny. Na wszelki wypadek zaleca się nadto włożenie kartki z adresem do środka przesyłki, przez co zabezpieczy się punktualne doręczenie nawet wtedy, gdyby właściwy adres mimo wszystko się oderwał lub stał się nieczytelny. Przesyłki zawierające ryby, masło i w ogóle przedmioty ulegające szybkiemu zepsuciu lub wydzielające z siebie wilgoć lub tłuszcz, a przesyłki z dzieczyzną wydzielającą jeszcze krew, należy starannie opakować, by nie stały się przyczyną uszkodzenia innych przesyłek, a nadto należy na adresie (najlepiej z deszczułki, twardej tektury i t. p., przymocowanej twardym szpagatem) umieścić dopisek: „Przedmiot podlegający zepsuciu“.

Pożądanem jest także, by na adresie przesyłek do większych miast, w których opłaca się podatek konsumcyjny (Lwów, Kraków, Wiedeń, Praga, Budapeszt), tudzież na adresie przesyłkowym podana była ilość zawartych w przesyłce przedmiotów, podlegających akcyzie podatku konsumcyjnego, (t. j. w kilogramach, litrach i t. d.)

— **Nostryfikacya.** W dniu wczorajszym odbyła się na tutejszym Uniwersytecie promocya na stopień doktora wszech nauk lekarskich dr. Edmunda Biernackiego z Warszawy, któremu wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego nostryfikował bez egzaminów dyplom lekarski rosyjski.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. K. Eljasz: „Budowa systemu słonecznego“: Planety II (z obrazami świetlnymi).

— **Z Towarz. dziennikarzy polskich.** Towarzyskie zebranie członków Towarzystwa odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie pół do 1 w południe w Kole literacko-artystycznem.

— **W Czytelni katolickiej** mówił we środę dr. J. Weigel w dalszym ciągu o hypnotyzmie. Opowiadał o teoryi Ochorowicza, który

analogicznie do telegrafii bez drutu usiłuje wytłómaczyć zjawiska sugestyi myślnej. Prelegent zgadza się z Morawskim, który przed ustawieniem podobnych teoryj radzi się najprzód przekonać, czy podobne fakta są wiarogodne. Najpoważniejsi badacze jednak przeczą tym faktom, względnie tłómaczą je w ten sposób, jak zgadywanie myśli Cumberlarda.

Prelegent omawiał następnie rozmaite teorye usiłujące wytłómaczyć zjawiska hypnotyczne. — Mówił o teoryi demonicznej, okultystycznej, mistycznej. Dłużej zatrzymał się nad teoryą fluidalną, a zwłaszcza teoryą Jordana, o materyach życiowych, które jako substancye gazowe powstają w ciele i przechodzić mogą do medyum. Nareszcie obszernie omawia prelegent hypotezy psychofizyologiczne, twierdzące, że w czasie hypnozy następuje zatamowanie, upośledzenie czynności kory mózgowej, skutkiem czego medyum zdolne jest tylko do ruchów automatycznych i odruchowych. Jestto zdanie Charcota, za którym poszedł Cybulski. Inni twierdzą, że podstawą hypnozy są sprawy tamujące. Przez skupienie uwagi na pewną myśl lub wyobrażenie, pozbawiamy się możności odbierania innych wrażeń, mózg zasypia, a czynność ośrodków mózgowych jest zatamowaną. W zwykłym śnie pobudliwość się wtedy zmniejsza, w hypnozie powiększa. Lekki sen, to somnabulizm naturalny.

W hypnozie w skutek zatamowania, brak świadomości i organu kontrolującego wrażenia, dlatego, gdy usłyszy medyum słowo hypnotyzera „śnieg pada“, nie bada prawdziwości, lecz występują wrażenia kojarzące n. p. uczucie zimna.

Preyer znowu tłómaczy hypnozę materyami nużącemi, które się w skutek skupienia uwagi na jeden przedmiot wywiązują i tamują działalność, twierdzi, że w niższej hypnozie jest świadomość i jest wola i nie wierzy, aby jednem słowem można było wytworzyć tyle materyj nużących, aby przez to wywołać hypnozę. Bernheim tłómaczy wszystko sugestyą i twierdzi, że w medyum zwykła skłonność do przeniesienia idei w czyn tak się potęguje, że rozum nie ma czasu skontrolować idei, a ona już się w czyn zamieniła. Prelegent oświadcza się w ogóle za teoryami, psychofizyologicznemi, a szczegółowo omawiać je będzie porównywując hypnozę z obłędem, snem i histeryą na przyszły raz.

— **Prof. dr. Wicherkiewicz** wyjechał wczoraj do Kairu na międzynarodowy Zjazd lekarzy, jako delegat Ministerstwa oświaty.

— **Prof. dr. Milewski**, poseł na Sejm krajowy, znany ekonomista, jak donoszą z Krakowa, ciężko zachorowała appendicitis.

— **W jutrzejszym „wieczorze adwentowym“**, zapowiedzianym na cel dobroczynny w Kasynie wojskowem, weźmie udział także ulubieniec lwowskiej publiczności, reżyser operetki p. Lelewicz, który wygłosi humorystyczny monolog. Komitet pań dokłada wszelkich starań, by wieczór uprzyjemnić jak najbardziej swoim gościom, a piękny cel zebrania pozwala przypuszczać, że jutro tłumno i gwarno będzie w Kasynie wojskowem. Na liczne zapytania odpowiadamy, że wystarczy strój wizytowy.

— **Koncert techników**. „Koło artystyczne“ Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“ urządza w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem koncert inauguracyjny. Koncert odbędzie się w auli Politechniki, a wezmą w nim udział: pani Stachowicz-Grekowa, panna Eug. Sztrasserńówna i p. Gustaw Fiszer.

— **Dla dziatwy polskiej**. Jeden z najświetniejszych działów wystawy gwiazdkowej wyrobów krajowych, stanowić będą zabawki dziecinne.

Nie poszły na marne całoroczne usiłowania ku ożywieniu ruchu przemysłowego w kraju. Gdy na zeszłorocznej wystawie komitet dla braku czasu i zgłoszeń zrzec się musiał wystawienia tak ważnej gałęzi, jak zabawkarstwo, to obecnie ze wszystkich stron kraju napływają zgłoszenia, a w ślad za nimi sale wystawowe w pasażu Mikolascha napełniają się skrzynkami i kartonami, kryjącemi w głębi swej cuda, zdolne uradować tysiące serc dziecięcych.

To co największe budzi u dzieci pożądanie i w zabawie ich główną odgrywa rolę: lalka, będzie też w tym dziale wystawy gwiazdkowej pierwsze zajmowała miejsce. 300 lalek przeróżnego rodzaju, przedstawi się w dzień otwarcia wystawy oczom dziatwy. Główki ich porcelanowe są wprawdzie towarem importowanym, nie wyrabiają ich niestety jeszcze w kraju. Postarano się jednak brak ten powetować tem, że sprowadzano tułowia do lalek z fabryki tarnowskiej, a również całkowite ubrania lalek sporządzano w kraju. Są tu lalki mniejsze i większe, skromniejsze i wytworne, ale żadna z nich nie jest podobna do banalnych tandetnych wyrobów zagranicznych.

Z gotowością godną szczerego uznania, przedstawicielki najgłówniejszych naszych firm modniarskich, uczenice zakładów naukowych i zręczne panie rozdzieliły między siebie cały zapas lalek, współzawodnicząc w jak najgustowniejszem ich przystrojeniu. To też artystyczny ich smak stworzył istne cuda fantazyi i elegancyi. Liczny będzie zastęp strojów narodowych, kontuszów, kostiumów wieśniaczych z różnych okolic Polski. Będą zatem: Krakowianie, Mazurzy, Kaszubi, Wielkopolanie, Huculi, Litwini, górale, panna młoda ze złoczowskiego, Pan Tadeusz i Zosia, będą nawet stroje sporządzone wedle rysunków muzealnych z XVII, XVIII i XIX w. Nadto lalki przedstawiające rozmaite zawody i urocze nad wyraz wszelki fantazyjne, symbolizujące kwiaty. Dodajmy jeszcze, że użyto materyału wytwornego, ofiarowanego wraz z podjętym trudem bezinteresownie.

Jako nowość praktyczną wprowadza komitet lalki z wyprawkami, gdzie pojedyńcze sztuki bielizny i ubrania są przykrojone, lecz mają być dopiero przez dzieci uszyte.

Bardzo obfitym będzie dział zabawek blaszanych, żelaznych, jako też kolei, tramwayów, wozów, studni i t. p., a ogólną uwagę zwrócą na siebie urządzenia pokoi dla lalek w stylu zakopańskim.

Ceny, jak nas zapewniają, będą bardzo niskie.

— **Z Czytelni akademickiej**. W poniedziałek, d. 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w III sali Uniwersytetu odbędzie się walne zgromadzenie członków „Czytelni akademickiej“. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za rok 1902/3. 3. Wybór prezydyum i wydziału na rok 1902/3. 4. Wnioski. 5. Interpelacye. 6. Sprawy osobiste.

— **Tow. dla popierania nauki polskiej** we Lwowie (archiwum Bernardyńskie) uprasza wszystkich życzliwych, którzy podjęli się jednania członków, o zwrot list składkowych do końca b. m. Również uprasza członków zalegających z wkładkami o wyrównanie ich do końca roku.

— **Zjazd geometrów** galicyjskich odbędzie się d. 27 b. m. o godzinie 10 przed południem równocześnie we Lwowie i w Krakowie.

— **Ogłoszenie** o rozpisaniu przez dolnoaustryackie Namiestnictwo w Wiedniu konkursu na jedno stypendyum w kwocie 400 K. z fundacyi Konstantego Zahorskiego, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z kasyna miejskiego**. Ponieważ wszystkie bilety na wieczory reklamowe już rozsprzedano, przeto czyniąc zadość życzeniu członków, uchwalił wydział urządzić jeszcze jeden wieczór w poniedziałek 15 b. m.

— **Wystawę plakatów** w Kasynie miejskiem zwiedzać można w niedzielę 14 i w poniedziałek 15 b. m. od godziny 10 rano do 1 z południa za opłatą 20 halerzy od osoby, a w czasie koncertu muzyki wojskowej od 3 po południu do 6 wieczorem za opłatą 40 hal. od osoby. Bilety na ostatni wieczór reklamowy i produkcye humorystyczne w poniedziałek 15 b. m. wydaje sekretarz Kasyna miejskiego.

— **Obywatelstwo honorowe**. Rada m. Chrzanowa na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała posłowi do Rady państwa JE. hr. Antoniemu Wodzickiemu obywatelstwo honorowe.

— **Przedstawienie amatorskie**. Stow. „Czytelni i wzaj. pomocy funkcyonaryuszy kolejowych“ urządza w niedzielę, dnia 14 b. m., przedstawienie amatorskie w lokalu własnym (dworzec czerniowiecki). Rozpoczną „Kuplety murarza“, poczem nastąpi „Consilium facultatis“, komedya w 1 akcie hr. Al. Fredry i „Joasia płacze a Jaś się śmieje“, operetka w 1 akcie J. Ofenbacha.

— **Niepodjęty zapis**. Otrzymujemy następujące nadzwyczaj interesujące pismo:

„Dnia 3 stycznia 1902 zmarł w Skorykach, powiatu zbarazkiego, Kazimierz Tuczyński bezpotomnie, zostawiając 150.000 K. w papierach wartościowych, który to kapitał, po spieniężeniu ruchomości i inwentarzy gospodarskich jeszcze o 20.000—30.000 K. może się pomnożyć. Gdy ś. p. Kazimierz Tuczyński żadnych krewnych, mających prawo do spadku tego, nie miał i — ile nam wiadomo — dotychczas się nie znaleźli, przeto po nim majątek jego przepadłby na rzecz fiskusa.

Pewna okoliczność nasuwa mi pytanie, czy też literaci lwowscy do majątku tego, mającego być wkrótce skonfiskowanym, nie mają pewnych praw? Pytanie powstało, gdy szukając za innym dokumentem, trafiłem przypadkowo pomiędzy papierami ś. p. ojca mego na reskrypt sądu szlacheckiego stanisławowskiego z dnia 12 marca 1850, wystosowany do ojca mego, z którego wynika, że Jan Stanisław Tuczyński, ojciec Kazimierza, zmarły w Cieplicach czeskich dnia 10 września 1849, postanawia testamentem, spisanym we Lwowie dnia 12 czerwca 1849 roku, iż w razie zejścia bezpotomnego, jedynego syna jego Kazimierza, majątek ma być obrócony na nagrody dla literatów polskich pod imieniem nagród Erazminy i Jana Stanisława Tuczyńskich. Do rozdawania tych nagród zamianował testamentarnie „WW. PP. Bielowskiego Augusta, Deliuowskiego Antoniego, Fedorowicza Jana, Grocholskiego Kazimierza, Mochnackiego Piotra, Pawlikowskiego Gwalberta, Szeliskiego Kalasantego, Szlachtowskiego Jana, kustosza; Turkułła Onufrego“.

Co się z tym zapisem stało nie wiem, jednakowoż uważam za swój obowiązek ogłosić wiadomość o tym dokumencie, który przypadkowo udało mi się znaleźć i sądzę, że byłaby to rzecz nie do darowania, gdyby sfery interesowane nie zechciały sprawy tej bliżej zbadać i przekonać się, czy na podstawie tego testamentu nie dałby się majątek po ś. p. Kazimierzu Tuczyńskim, któremu grozi bliska konfiskata, uratować na korzyść naszych literatów.

Proszę uprzejmie o powtórzenie tej wiadomości w dziennikach polskich, a może się ktoś zgłosi, ktoby coś więcej o losach tego zapisu mógł powiedzieć. Sądzę również, że powinny się znaleść jakieś ślady wspomnianego zapisu w tabuli krajowej, w Prokuratoryi skarbu lub w bibliotece Ossolińskich. Z poważaniem *Władysław Fedorowicz*. Okno, 12 grudnia 1902“.

— **Chrześcijański kram spożywczy** otworzyło w tych dniach Towarzystwo oszczędności przy placu Unii brzeskiej, czyniąc w ten sposób zadość wezwaniu służby kolejowej, która tłumnie zamieszkuje tamtą dzielnicę miasta. Jeżeli pierwszy kram wyrobi sobie odpowiednią klijentelę, założy Towarzystwo więcej takich sklepików w innych dzielnicach Lwowa. W każdym razie dobry początek już został zrobiony.

— **Stow. Panien Ekonomek**. Na wzór istniejących w kraju takich stowarzyszeń, zawiązało się w tych dniach podobne w Kołomyi. Celem Towarzystwa jest wspomaganie moralne i materyalne istniejącej w Kołomyi ochronki katolickiej, oraz, o ile fundusze wystarczą, wspieranie ubogich.

— **Lwowski Komitet oddziałowy „Własnej pomocy“** Towarzystwa dla obrony polskiego przemysłu i handlu, zaprosił na sobotę, dnia 13 b. m., godzinę 6 po południu, do sali radnej magistratu liczne grono przemysłowców i kupców lwowskich, celem narady nad sprawą reklamowania wyrobów firm krajowych i miejsc ich sprzedaży za pośrednictwem Towarzystwa.

— **Lilipucik**. Niezwykle mały człowieczek był dziś z wizytą w naszej Redakcyi. „Prinz Kolibri“ — jak się ten lilipucik sam nazywa — ma obecnie lat 22, urodził się w Finlandyi, jest synem normalnie zbudowanych rodziców i ma kilku braci służących w wojsku. Człowieczek ten mówi czterema językami: po francusku, angielsku, niemiecku i rossyjsku.

Oglądać go można codziennie w pasażu Mikolascha.

△ **Sprzeniewierzenie**. Leon Goldhammer, zamieszkały przy ul. Niecałej l. 4, doniósł dziś policyi, że pisarz jego Kalman Guttmann sprzyniewierzywszy kwotę 200 koron, zbiegł ze Lwowa.

△ **Kronika policyjna**. Wczoraj wieczorem aresztowano w ulicy Łyczakowskiej notowanego złodzieja Mikołaja Czernika w chwili, gdy usiłował sprzedać przechodniowi metalowe pierścionki za złote.

Zgubiono srebrny damski zegarek o 2 kopertach ze stalowym emaliowanym łańcuszkiem z brelokami koloru zielonego; w drodze z gmachu Namiestnictwa na ulicę Sakramentek plik aktów Namiestnictwa w ceratowej torebce.

Znaleziono w ulicy Sykstuskiej złoty kolczyk z brylantem w srebrnej oprawie.

Bagnet żołnierza 15 p. p. nr. 1.110 znaleziony na jednej z ulic m. Lwowa, złożono w policyi.

— **Krakowskie Towarzystwo lekarskie** w najbliższą środę obradować będzie nad sprawozdaniem swej osobnej komisyi w sprawie dwurazowej nauki szkolnej. W skład komisyi tej wchodzą profesorowie Bujwid, Cybulski, Jordan, Surzycki i dr Jan Landau. Komisya oświadcza się podobno za jednorazową nauką szkolną.

— **Wydział krakowskiej Izby adwokackiej** pod przewodnictwem prezydenta Rosenblatta uchwalił w kwestyi nieprzyznawania kosztów w prywatnych sprawach karnych, wynikłej z błędnego rozumienia odnośnego rozporządzenia ministeryalnego zwrócić się do Ministerstwa o wyjaśnienie owego rozporządzenia i usunięcia praktyki sprzecznej z ustawą. W kwestyi kosztów w procesach cywilnych uchwalono przesłać adwokatom kwestyonaryusz, ułożony przez wnioskodawcę dr. Gałeckiego dla zebrania materyału na aktach opartego, tak w tej kwestyi jak w przedmiocie pisarstwa pokątnego i faktorstwa, poczem sprawa poruszoną zostanie w odpowiedniej drodze, aby stwierdzone niewłaściwości usunąć.

— **Zmarli w ostatnich dniach**: w Samborze, Karol Negrusz, inżynier, w 66 roku życia.

we Lwowie Karol Klipunowski, w 76 r. życia.

W Tarnowie, Siostra Marya Józefa Karaszkiewicz, przełożona SS. Józefitek w bursie św. Kazimierza, przeżywszy lat 38.

w Tarnowie Marya z Budzików Englowa w 65 r. życia;

w Częstochowie Teofila z Filipowskich Kowalska, znana w kołach krakowskich z wychowywania i wyposażania licznych sierót, w 60 r. życia;

W Niebylcu, ks. Jan Mączyński, tamtejszy proboszcz, w 72 roku życia a 47 kapłaństwa.

W Gorlicach, dr. Henryk Bołoz Antoniewicz, koncepista starostwa w Gorlicach, przeżywszy lat 27.

— **Pięćsetletni jubileusz** założenia obchodził onegdaj Uniwersytet würzburski. Na mocy zezwolenia Papieża Bonifacego IX. z dnia 10 grudnia 1402 roku założył go biskup Jan Egloffstein.

— **Szkielety olbrzymów**. W Balicach i w Moczeradach, w powiecie mościckim, rozkopano — jak donosi sprawozdanie koła konserwatystów Galicyi wschodniej — dziewiętnaście mogił, w których znaleziono 64 przedmiotów o charakterze epoki przedhistorycznej (wczesnej neolitycznej). Odkryto mianowicie: czary, urny kamienne, młotki i toporki, znaczną ilość przedmiotów bronzowych, a nadto szkielety ludzkie, głowami ku północy zwrócone, z płaskiemi czołami i olbrzymiemi szczękami; niektóre z nich są niezwykłej długości, bo sięgają do 2 m. 40 cm. i 2 m. 70 cm. Wszystkie te wykopaliska przesłano w kilku pakach do biura konserwatorskiego.

— **Śnieżyce w Rumunii**. Z Bukaresztu donoszą o niezwykle wielkich śnieżycach. Na dolnym Dunaju wiele parowców i przeszło 200 galarów ze zbożem zostało otoczonych lodem, tak, że nie mogą się poruszyć z miejsca. Wskutek nagromadzenia się olbrzymich wałów śnieżnych, ruch kolejowy i w ogóle komunikacya w całym kraju przerwane.

— **Zjazd** przedstawicieli fabryk papieru odbędzie się w marcu 1903 w Petersburgu.

— **Niezwykłe macierzyństwo**. Włoszka Magdalena Granatta, zamieszkała w Nocera, wiosce niedaleko Neapolu, jest bezwątpienia ze wszystkich matek najbardziej macierzyńską. Kobieta ta, licząca obecnie 57 lat wieku, w ciągu 23 lat małżeństwa wydała na świat ni mniej ni więcej tylko 63 dzieci: 59 chłopców i 4 córki.

— **Brat Humbertowej — mordercą**. Z Paryża donoszą do pism niemieckich: Zaraz po ucieczce rodziny Humbertów łączono z tą aferą zamordowanie bankiera Shotsmana w Lille, jednego z najgłówniejszych wierzycieli pani Humbertowej. Shotsmana zamordowano w pociągu. Obecnie donoszą z Lille, że poszlaki, jakoby Roman Daurignac był jego mordercą, są tak silne, że do sędziego śledczego Leydeta w Paryżu nadesłano urzędowe doniesienie. Listy gończe wysłane za Daurignaciem rozszerzono także na zbrodnię morderstwa Pani Humbertowa była dłużna domowi bankowemu Shotsmana przeszło siedm milionów franków.

Kronika prowincyonalna.

— **Stary Sambor**. (*Podziękowanie*). Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu udzielił komitetowi zajmującemu się zbieraniem funduszów na koszta budowy kościoła w Starym Samborze bezzwrotnego zasiłku w kwocie sto koron. Za tak hojną ofiarę i prawdziwie patryotyczny czyn składają podpisani imieniem komitetu serdeczne „Bóg zapłać“.

Helena Ricci, ks. Stanisław Turkiewicz, Jan Dauksza, Stefan Sozański.

— **Przemyśl**. (*Samobójstwo*). We środę 10 b. m. odebrał sobie tutaj życie wystrzałem z rewolweru ślusarz kolejowy w Przemyślu, Rudolf Cehak. Samobójca liczył zaledwie 19 lat. Powodem rozpaczliwego kroku miały być niesnaski rodzinne.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wskutek otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy o nagłej i bardzo niebezpiecznej chorobie sędziwego ojca, musiał p. Solski udać się w nocy do Krakowa. Wobec tego wyjazdu premiera dzisiejsza sztuki Bernsteina „Manowcami“, w której p. Solski gra główną rolę, stała się niemożliwą. Z wielkiego jednak kłopotu wspania omyślnie wyprowadziła dyrekcyę p. Modrzejewska, która z całą gotowością zgodziła się wystąpić dzisiaj w roli Maryi Stuart. Tym sposobem publiczność raz jeszcze całkiem niespodziewanie zobaczy tę wspaniałą kreacyę.

Dzisiejsze przedstawienie Maryi Stuart nie pociągnie bynajmniej za sobą zmiany repertuaru jutrzejszego. W niedzielę ukaże się znakomita artystka po raz ostatni jako lady Makbet. Oba te przedstawienia dane będą po cenach zwykłych dramatu

We wtorek wyjedzie p. Modrzejewska do Rzegocina, w Poznańskie, na święta do pp. Chłapowskich, a po Nowym roku około 10 stycznia rozpocznie występy gościnne w Krakowie.

Z Krakowa telegrafują, że stan zdrowia ojca p. Solskiego jest niebezpieczny, ale choroba przedłużyć się jeszcze może kilka tygodni. Wobec tego p. Solski wróci jutro do Lwowa i w poniedziałek wystąpi w premierze sztuki Bernsteina „Manowcami“.

W Wiedniu umarł w 67 roku życia H. Schöne, który przez lat blisko 40 należał do składu teatru Burgu. Był to wyborny aktor charakterystyczno-komiczny, pełen humoru, doskonałej obserwacyi i bardzo oryginalny a przy tem umiejący zawsze zachować artystyczną miarę. Przed laty kilku opuścił scenę i żył w zamknięciu tem kole przyjaciół, biorąc od czasu do czasu pióro do ręki, aby kreślić swoje teatralne wspomnienia.

Ciało zmarłego będzie podług jego ostatniej woli spalone w Gocie.

Repertoar „Filharmonii" lwowskiej.

W sobotę, 13 grudnia. „Wielki koncert Filharmoniczny" ze współudziałem Maurycego Rosenthala, pianisty.

Program I. 1. Noskowski „Step". 2. Chopin: Koncert E-moll z tow. orkiestry odegra Maurycy Rosenthal. — II. Beethoven: Symfonia nr. 3. — III. 1. a) Chopin: „Kołysanka", b) Dawidoff-Rosenthal: „Nad wodotryskiem", c) Liszt: „Tarantella" („Niema z Portici") odegra M. Rosenthal. 2. Wagner: Przygrywka do opery „Trystan i Isolda".

W niedzielę, 14 grudnia. „Koncert popularny" ze współudziałem p. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, art. opery.

Program: I. 1. Żeleński: „Tatry". 2. W. Keinzel: „Fantastyczny wyjazd i smutny powrót" z tragikomedyi „Don Kiszot". 3. Mozart: Arya z opery „Il re pastore" odśpiewa z tow. ork. L. Marek-Onyszkiewiczowa. — II. Dworzak: „Złoty kołowrotek". 2. Prock: „Waryacye", odśpiewa z tow. ork. L. Marek-Onyszkiewiczowa. — III. Solo na skrzypce. 2. a) Piński: „Pierwiosnek", b) Czajkowski: „Pieśń", c) Niewiadomski „Tajemnica" odśpiewa L. Marek-Onyszkiewiczowa.

We czwartek dnia 18 grudnia „Koncert kompozytorski" Henryka Melzera, pianisty, ze współudziałem Heleny Rojekówny, śpiewaczki.

W sobotę dnia 20 grudnia „Wielki koncert Filharmoniczny" ze współudziałem Maruszy Czelańskiej, art. opery i Amelii Hellerówney, wiolinistki.

Głosy publiczne.

W sprawie strejku magistrów farmacyi otrzymujemy następujące pismo:

W sprawie strejku magistrów farmacyi trwającego od 7 b. m. nie zabieraliśmy dotychczas głosu publicznie, bo stroną będąc nie chcieliśmy zaostrzyć sytuacyi publiczną dyskusyą.

W obec niezgodnych z prawdą faktów jednak przez komitet wykonawczy magistrów na posiedzeniach wypowiadanych, a przez prasę powtarzanych, czujemy się tem bardziej spowodowani do odpowiedzi i sprostowania, ile że głoszenie ich może mieć tylko jeden cel, mianowicie zaniepokojenie publiczności i władz i wywarcie za ich pośrednictwem presyi na właścicieli aptek.

Otóż prostujemy przedewszystkiem, że strejkujących magistrów farmacyi zajętych przed strejkiem w aptekach lwowskich jest nie 104 jak głosi komitet wykonawczy — bo takiej ilości magistrów we Lwowie wraz z właścicielami aptek nigdy nie było — ale 41 — czterdziestu jeden. Prowadzimy najdokładniejszą ewidencyę w tym względzie i możemy wymienić nazwiska wszystkich przed strejkiem zatrudnionych, a obecnie strejkujących magistrów.

Prostujemy, że fakt, iż w jednej z aptek lwowskich żądano rzekomo z powodu strejku podwójnej należytości za lek — jest najzupełniej zmyślony i w żadnej z aptek lwowskich się nie wydarzył.

Prostujemy i konstatujemy dalej, że w żadnej z aptek lwowskich czynności fachowe nie są wykonywane przez niefachowych. Jeżeli niektórzy z aptekarzy — opuszczeni z nienacka przez swoich współpracowników, nieprawnie bo nietylko bez obowiązującego obydwie strony sześciotygodniowego wypowiedzenia, ale nawet bez zapowiedzenia choćby na 1—2 dni — musieli się postarać o zastąpienie ich innemi fachowemi siłami, to oczywiście wynik był ten, że ci nowi musieli w pierwszych godzinach obznajamiać się ze szczegółami urządzenia apteki — ale już następnego dnia robota nie przedstawiała żadnych trudności.

Ekspedycya leków nie doznawała też żadnej zwłoki, a przynajmniej nie większej jak w czasach normalnych.

Zwracamy uwagę, że nie trudno, nawet i w sztuczny sposób wywołać chwilowe przeciążenie w poszczególnej aptece — w takim razie oczywiście także ekspedycya doznać może większej zwłoki, ale nigdy zwłoka ta nie może się odnosić do leków pilnie zapotrzebowanych, których ekspedycya zawsze w aptekach ma pierwszeństwo przed innemi robotami.

Sugestując publiczności przekonanie, że praca w aptekach lwowskich stagnuje — wywołuje się sztucznie zniecierpliwienie nawet w tych wypadkach, w których go dawniej nie było — i o to widocznie także przy tych ogłoszeniach chodzi.

W końcu konstatujemy, że ekspedycya nocna odbywa się prawidłowo. Należy jednak zapotrzebowanie leków w porze nocnej sprowadzić do rzeczywistej miary. Zazwyczaj mówi się o tej inspekcyi nocnej w aptekach, jako o sprawie obciążającej w sposób nieludzki personal apteczny, tak że w pojęciu publiczności taka inspekcya w aptekach równa się prawie niemożliwości snu w ogóle. Otóż pozwalamy sobie skonstatować, że od niedzieli do dzisiaj, a zatem przez pięć nocy — mimo, iż najbardziej zajęta apteka Mikolascha służbę nocną chwilowo zasystowała, w trzech sąsiadujących z nią innych aptekach, budzono inspekcyonujących dziewięć razy — a z tych trzy razy przez uliczną swawolę.

Sądzimy, że skonstatowaniem tych faktów przyczynimy się do uspokojenia publiczności — pod względem ekspedycyi leków w aptekach lwowskich.

Z Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Piepes-Porayński. *Sklepiński.* *Ehrbar.*
Przewodniczący, zast. przewodnicz. sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rocznik asekuracyjno-ekonomiczny na r. 1903, wychodzący pod redakcyą p. Bolesława Lewickiego już od lat 12, opuścił prasy drukarskie i pojawił się na półkach księgarskich. Podobnie jak poprzednie, także i ten Rocznik odznacza się obfitą i doborową treścią. Oprócz bardzo praktycznie ułożonego kalendaryum i dokładnego przeglądu stosunków długiego szeregu ekonomicznych i asekuracyjnych instytucyj naszego kraju z krakowskiem Towarzystwem wzajem. ubezp. na czele, znajdujemy (w części III.) następujące artykuły: „Pierwsze trzechlecie Akademii handlowej we Lwowie" i „Instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych" przez Zygmunta Korosteńskiego; obszerne studyum prof. Romana Gostkowskiego „Znaczenie automobil dla kolei i rolnictwa" (51 stron druku); także obszerniejsze (31 stron druku) studyum inżyniera dr. Jana Blautha o „Znaczeniu ekonomicznem robót wodnych"; „Hodowla drzew owocowych w Ameryce"; M. Demetrykiewicza „O ekonomicznem znaczeniu ubezpieczenia od ognia"; wspomnienie pośmiertne o ś. p. Edwardzie Marynowskim (z portretem); Kronika asekuracyjno-ekonomiczna; w końcu artykuł p. B L. o „Pierwszem galic. Towarzystwie akcyjnem budowy wagonów i maszyn w Sanoku". Wszystkie te artykuły i studya opracowane są gruntownie i sumiennie.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy na wczorajszej sesyi przeprowadził rewizyę preliminarza budżetu krajowego na r. 1903. Mianowicie po uchwaleniu przez Wydział krajowy wszystkich rubryk tego preliminarza okazało się, że wydatki na r. 1903 wynoszą 24,188.497 kor., dochody własne zaś wraz z dochodem z dodatków do podatków, przy zatrzymaniu dotychczasowej stopy tych dodatków, 23,356.458 kor. Z porównania powyższych wydatków z dochodami, okazał się zatem niedobór w kwocie kor. 832.041. W obec tego Wydział krajowy na wczorajszej sesyi, o ile to było możliwem bez uszczerbku dla gospodarki krajowej, poczynił oszczędności w wielu działach wydatków. Ostatecznie uzyskano zmniejszenie niedoboru o 385.041 kor. i zamknięto preliminarz budżetu na r. 1903 niedoborem w kwocie 447.000 kor., który ma być pokryty pożyczką zaciągnąć się mającą we własnych funduszach.

Dodatki do podatków bezpośrednich mają być pobierane według dotychczasowej stopy, ustanowionej na rok 1902.

U P. Prezesa gabinetu i P. Ministra skarbu była wczoraj deputacya przemysłowców, na której czele stanęli posłowie ze wszystkich stronnictw. Deputacya przedstawiła krytyczne położenie przemysłu i prosiła o rychłą pomoc Rządu przez rozpoczęcie robót publicznych i inwestycyj. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zapewnił o staraniach Rządu niesienia przemysłowi pomocy według możności. P. Minister skarbu dr. Boehm Bawerk zaznaczył, że nie jest zgodne z prawdą, jakoby z rozdaniem robót zwlekano; o ile środki pozwalają i kredyt starczy, roboty bywają rozpisywane, a nawet poczyniono zamówienia *anticipando*.

Wczoraj po południu miała się odbyć w Wiedniu konferencya przewodniczących klubów w Izbie posłów w celu ustanowienia porządku obrad na dni najbliższe i umożliwienia parlamentarnego załatwienia prowizoryum budżetowego. Konferencya nie przyszła jednak do skutku. Dzienniki notują, że jak słychać, Izba obradować będzie przed Świętami do 18 b m. — Młodoczesi dotychczas sprzeciwiają się umożliwieniu parlamentarnego załatwienia prowizoryum budżetowego.

Elaborat czeski w sprawie ugody z Niemcami, jest już podobno zredagowany i będzie dziś lub jutro przedłożony komitetowi wykonawczemu klubu młodoczeskiego; w poniedziałek przedłożony będzie klubom czeskim, które będą nad nim obradowały, a we wtorek lub środę będzie przesłany Niemcom i ogłoszony. — Dzienniki utrzymują, że po ogłoszeniu tego elaboratu niemiecka szlachta wiernokonstytucyjna wystosuje zaproszenia na wspólne konferencye do Niemców i Czechów.

Komisya przemysłowa Izby posłów ukończyła wczoraj dyskusyę ogólną nad projektem ustawy przeciw pijaństwu, a z dyskusyą szczegółową postanowiła wstrzymać się do nadejścia opinii Izb handlowych. Referent Stojan zaznaczył, że życzenia przemysłowców będą w dyskusyi szczegółowej uwzględnione.

Sejm pruski, jak wiadomo, został zwołany na 8 stycznia. W Izbie deputowanych zasiada 143 konserwatystów, 99 centrowców, 75 narodowo-liberałów, 56 wolno-konserwatystów, 24 członków wolnomyślnego stronnictwa ludowego, 13 Polaków, 10 członków wolnomyślnego zjednoczenia. Opróżnionych jest 6 mandatów.

Kongres Macedończyków, Albańczyków i Armeńczyków, który odbył się przed kilkoma dniami, uchwalił wybrać poufny komitet, który zajmie się wystosowaniem do mocarstw Europy zachodniej memoryału skreślającego dążenia i dolegliwości ludności bałkańskiej i zawierającego prośbę, aby mocarstwa, które podpisały traktat berliński w myśl zasad tego traktatu postarały się o zreformowanie obecnych stosunków na Bałkanie.

W Paryżu rozpoczęły się ferye parlamentarne, które potrwają do połowy stycznia. Izba zawotowawszy prowizoryum budżetowe rozeszła się w poczuciu spełnionego obowiązku. Dzienniki niezawisłe piszą, że dawno nie było tak jałowej sesyi jak ta, która właśnie się skończyła. Kilka unieważnień wyborów posłów należących do opozycyi, kilkanaście interpelacyi, wiele scen burzliwych i skandalu — oto bilans sesyi jesiennej. A następna czy będzie lepsza! — Pod tym względem panuje ogólny sceptycyzm. Skład bowiem nowej Izby w lecie co do wybranej nie daje bynajmniej gwarancyi normalnej, pilnej i rzeczowej pracy parlamentarnej. Rząd zaś zamiast prowadzić większość Izby, jest jej niewolnikiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. Dziś przedpołudniem Najj. Pan złożył małżonce b. ambasadora niemieckiego księcia Eulenburga, wyjeżdżającej z Wiednia, wizytę, która trwała kwadrans. Następnie odwiedził Monarcha Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę i Jej Córki Najd. Arcyksiężnicki Maryę Annunciatę i Elżbietę Amalię, poczem powrócił do Schönbrunnu.

Wiedeń, 13 grudnia. P. Prezydent Ministrów dr Koerber przyjmował wczoraj deputacyę rolników i przemysłowców, reprezentantów centralnego zarządu rolniczego i centralnego związku przemysłowego. Deputacya wręczyła P. Prezesowi gabinetu memoryał. Dr. Koerber zapewnił, że Rząd wszystko uczynił, aby zabezpieczyć interesy przemysłu i rolnictwa; spodziewa się, że będzie mógł utrzymać ważną dla gospodarstwa jedność Monarchii. Unormowanie kwestyi produkcyi i konsumcyi w najbliższej przyszłości zależne jest od od szeregu rozmaitych ważnych kwestyi ekonomicznych. — Rządowi nie można czynić zarzutu zaniedbania interesów. Inne byłoby stanowisko Rządu, gdyby nie zastój parlamentarny, gdyby Rząd miał za sobą parlament pracujący i swiadomy celu. — Następnie była deputacya u P. Ministrów handlu i rolnictwa.

Wiedeń, 13 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza mianowanie radcy legacyjnego I. kl. Leonarda hr. Starzeńskiego nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem w republikach Chile, Peru i Boliwii.

Wiedeń, 13 grudnia. Komisya cukrowa Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie w obecności zastępcy Rządu, radcy ministeryalnego Bernackyego. Omawiano sprawę zachowania się Rossyi wobec brukselskiej konwencyi; omawiano dalej kwestyę rozdziału kontyngentu między Austryą a Węgrami. Co do kwestyi zniżenia podatku od cukru podniesiono, że wobec postępowania Niemiec i Francyi także w Austryi będzie musiało nastąpić odpowiednie zniżenie podatku od cukru. Co do parlamentarnego uchwalenia ustawy cukrowej wyrażono życzenie, by ta ustawa bez dyskusyi była przekazaną komisyi. Postanowiono zbadać w tej sprawie życzenia klubów.

Zagrzeb, 13 grudnia. Sejm chorwacki uchwalił prowizoryum budżetowe w ogólnej i szczegółowej dyskusyi.

Paryż, 13 grudnia. Komisya budżetowa Izby deputowanych jednogłośnie uchwaliła, aby eskadrę morza Śródziemnego, którą minister marynarki znacznie zredukował, dopełnić ponownie do dawnej siły i aby ta eskadra była przez cały rok gotowa do mobilizacyi. Sądzą, że minister marynarki przyjmie tę uchwałę bez żadnych zastrzeżeń.

Waszyngton, 13 grudnia. W Izbie reprezentantów wniósł jeden z posłów rezolucyę z prośbą, aby sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych Hay podał do wiadomości Izby szczegółowo wysokość pretensyj Niemiec i Anglii do Wenezueli. Rezolucya zawiera pytanie, czy sekretarz stanu Hay jest zdania, że Stany Zjednoczone w obec ścisłego przestrzegania doktryny Monroego mogą z tem pogodzić popieranie pokojowego załatwienia zatargu.

Strejki robotników.

Marsylia, 13 grudnia. Na zgromadzeniu 8.000 rezerwowych marynarzy i robotników portowych uchwalono rezolucyę, wyrażającą rządowi p. Combesa naganę za wysłanie wojska. „Na gwałty policyi — powiedziano w rezolucyi — będziemy odpowiadali gwałtami". Sekretarz komitetu strejkowego wystosował do prezydenta ministrów Combesa telegram z prośbą o cofnięcie wojska, gdyż w przeciwnym wypadku strejkujący zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne zajścia.

Marsylia, 13 grudnia. Władze wydały zarządzenia w celu ochrony chętnych do pracy robotników. Kilku właścicieli okrętów zapewniło, że mają dosyć personalu do obsadzenia 100 okrętów, byle tylko chroniono ich przed atakami strejkujących.

W przewidywaniu strejku piekarzy zarekwirowano wszystkich piekarzy wojskowych do roboty, a piekarnie obsadzono wojskiem.

Marsylia, 13 grudnia. Piekarze uchwalili rozpocząć strejk.

Marsylia, 13 grudnia. Strejkujący robotnicy portowi zatrzymali wczoraj popołudniu wóz z węglami. Przyszło do starcia z policyą, która aresztowała 15 ludzi uzbrojonych w noże i sekretarza syndykatu robotniczego.

Liczni strejkujący starali się przeszkodzić w pracy robotnikom w porcie. Wojsko wczas zapobiegło temu. Strejkującym zabroniono gromadzenia się na wybrzeżu.

Marsylia, 13 grudnia. Od samego rana przestrzegają policya i wojsko jak najsurowszych środków ostrożności, w celu utrzymania porządku. Zamknięto dostęp do warstatów i na wybrzeże, aby robotnicy którzy pracują, nie byli narażeni na ataki strejkujących.

Marsylia, 13 grudnia. Strejk piekarzy, stosownie do zapowiedzi, wczoraj wieczór się rozpoczął. Strejkujący chcieli wywalić w kilku piekarniach drzwi i wtargnąć do wnętrza. Żandarmerya rozprószyła ich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 701·—, Akcye Anglobanku 268·—, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 384·—, Akcye Bankvereinu 448 50 Akc. Bodencredit 908·—, Akcye galicyjsk Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 677 25, Akcye Kolei Południowej 66 25 Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 449·—, Akcye Kolei Północnej 5500·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 561·—, Akcye Alpiny 359 25, Akcye Rima Muranyi 461·50 Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1430·—, Akcye Fabryki broni 297 50, Akcye Tureckie tytoniowe 327·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·95 Renta majowa 101·25, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koron. 97 90, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·15. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110 55 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·70, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94 87, Losy tureckie 110 50 Marki 117 07, Ruble 253·—

Berlin, 13 listopada. Giełda poranna, *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210 90, Towarzystwo dyskontowe 188·90.

Usposobienie: silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzone w laboratoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Daleko mniej bezużytecznych cacek kupowanoby dzieciom na gwiazdkę, gdyby zechcieli rodzice przeczytać bardzo ciekawy i bogato ilustrowany cennik sławnych Richtera kotwicznych skrzynek budowlanych, kotwicznych skrzynek mostowych i nowych zabawek „Saturn“ i „Meteor“. Zawarte w nim listy zadowolonych rodziców i poważnych uczonych potwierdzają jednomyślnie, że nie ma lepszej i trwalszej zabawki od kotwicznych skrzynek budowlanych i kotwicznych skrzynek mostowych; sławny pedagog szwajcarski mówi o nich dosłownie: „zastępują cały skład zabawek“, i kończy temi słowy: „w każdy dom szczęśliwych rodziców wprowadzić je potrzeba!“ Sądzimy, że warto kartą korespondencyjną zażądać od firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadworni i szambelańscy dostawcy, Wiedeń, I. Operngasse 16, nowego ilustrowanego cennika. Ponieważ najnowsze wydanie zawiera dokładny opis nowego bardzo korzystnego systemu dopełnień i kotwicznych skrzynek mostowych, jakoteż nowych zabawek „Saturn“ i „Meteor“, przeto powinniby wszyscy ci, którzy już skrzynki budowlane posiadają, w celu sprowadzenia tego cennika, napisać czemprędzej kartę pocztową.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. grudnia 1902.
HOTEL GEORGE.

PP. ks. M. Sapieżyna z Bilki szlacheckiej, hr. L. Dębicki z Krakowa, hr. S. Kuźlecki z Księstwa poznańskiego, ks. A. Solecki z Brzeżan, W Długosz z Borysławia, J. Gnoiński z Cieszanowa, K. Agopsowicz z Gwoździca, K. Klobasa z Wiednia, T. Bochdan z Zadwórza, J. Wollner z Wiednia, A. Gosiewski z Przeworska, A. Herzel z Wiednia, O. Herrmann z Tiefenbachu, S. Poniński z Krakowa, T. Hulewicz z Wołynia.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. grudnia 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	60	99	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	10	102	80
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. grudnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 10	101 30
luty-sierpień	101.—	101 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 —	101.20
kwiecień-październik	01 —	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	180.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.40	300.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	100.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	— —
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	127.70	128.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 45	100 45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.40	100.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.65	100 55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 85	98.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.70	87.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.75	158.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.—	202.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.20	98.20
„ obl.prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86 50	88 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110 25	111 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264.—	266.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.50	265.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.90	96.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	— —
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 —	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.40	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100 40	101.40
„ „ 50 lat los. 4 pr.	100 40	101 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.—	115.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 70	101 60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 15	93.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.95
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.60	19.60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	435.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	87.—	83.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.50
Palffy 40 zł. mk.	182.—	186
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55 —	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	242.—	246.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	245.—	265.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryesta 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryesta 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	268.—	269.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	701.50	702.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	490 —	494 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	526 —	538 —
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	384 —	385.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1550.—	1559.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	527.25	528 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.75	255 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500.—	5520.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562.—	566.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 300 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.—	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	875.—	878.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698.—	702.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800.—	810.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	369 75	371.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1425 —	1435 —
Schodnicy 500 kor.	615.—	625.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385 —	388.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117 30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.40	239.65
Paryż za 100 franków	95.20	95 35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117 45
Włoskie banki	95.20	95 45
Francuskie banki	95 05	95 20
Szwajcarskie banki	95.05	95 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.43	23 51
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 10	117.27
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 20	95.40
Ruble	2 53	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 87/2.(11) (10.448)

Na żądanie Jakóba Goldrahlera w Mielcu i Biny 1o Bodner 2o Glas w Trzebini, zastąpionych przez adw. dr. Parisera w Tarnowie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya 1/4 części majętności cegielniowka lwh. 627 ks. tab. objętej Symchego Radomyślera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.302 kor. 19 hal., a mianowicie budynki na 2211 kor. 39 hal., grunta na 8090 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 6868 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. E. 1269,2 (4) (10.451)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 10 rano licytacya przymusowa realności lwh. 125 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej.

Kamienica ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 35 500 kor.

Najniższa oferta wynosi 17.750 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. E. XX. 1930/2 (11) (10.416 3—3)

Na żądanie pana Leiby Reissa, zastąpionego przez adwokata dra Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI we Lwowie, licytacya 1/8 części realności we Lwowie lkons. 216¾ whl. 162/III. ulica Zamarstynowska liczba 10 składającej się z domu 1-piętrowego i parcel budowlanych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5202 kor. 81 hal., 1/8 przynależności zaś na 60 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 2632 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E 40/2 (5) (10.418 2—3)

Na żądanie Basi Fess w Podbużu, odbędzie się dnia 30 grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 (II. piętro) licytacya połowy dóbr Wola Dołhołucka cz. II. whl. 77 ks gr. majętności tabularnych objętych, Tytusa Domaradzkiego, Władysława Domaradzkiego, Weroniki z Domaradzkich Dąbczewskiej, Izabeli z Domaradzkich Prerot po 3/16 części oraz Józefy Ostoi Domaradzkiej w 4/16 częściach własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 25.812 kor. 36 hal., przynależności zaś na 131 kor.

Najniższa cena wynosi 17 295 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 listopada 1902.

L. cz. E. 712/2 (9) (10.415 2—3)

Na żądanie Mojżesza Grüna prywatnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Pawęckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 12. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 220 ks. gr. gm. Lutowiska wraz z przynależnościami, składającemi się z parceli bud. 191 na której stoi dom mieszkalny, stajnia, drywutnia, budynek gospodarczy, tudzież parcel gruntowych l. 845/7, 845 6. 845/5 i 844/4.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.868 kor., a mianowicie parcela budowl na 1700 kor., parcele gruntowe na 2228 kor a dom mieszkalny i inne budynki na 7.900 kor.

Najniższa oferta wynosi 6305 kor 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 13. listopada 1902.

L. cz. E. XXI. 2029/2 (16) (10 442 1—3)

Dnia 13. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 II. piętro, odbędzie się licytacya realności pod l. orj. 54 ul. Szpitalna lk. 1127²/₄ we Lwowie położonej whl. 1163 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z 7 piwnic w parterze, 2 sklepy, 3 kuchnie, pyże, sień, schody, na piętrze z 5 pokoi, 3 kuchni, nyże, korytarza wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 32000 kor., wartość przynależności 281 kor., razem 32.281 koron.

Najniższa cena wynosi 16.140 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. E. 94/2 (10) (10.447)

Zobowiązany Karol Kempski właściciel dóbr we Lwowie.

Na żądanie Powszechnego Towarzystwa Samopomocy zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Gracu, odbędzie się dnia 31. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya majętności Radgoszcz Wielki lwh. 461 ks. tab. objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 29572 kor., a mianowicie grunt na 16972 kor. 29 hal. budynki na 12.600 kor.

Najniższa cena wynosi 19.714 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. E. 327/2 (12) (10.460)

Na żądanie Abrahama Markusa Scheuera odbędzie się dnia 15. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności l. wyk. hip. 76 ks. gr. gminy Zawadów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1785 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. E. 552/2 (9) (10.462)

Na żądanie Leisora Abrahama w Stryjsoli, odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godz 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej whl. 1487 ks. gr. gminy Starasól zobowiązanych własnej w skład której wchodzą parc. bud. 329 i parc. gr. 8273 i 8279. Dom parterowy stoi na parc. bud. 329.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5490 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2808 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 21. października 1902.

L. cz. E. 408/2 (4) (10.455)

Na żądanie Franciszka Szota, odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Krzeszowicach, licytacya realności lwh. 15 ks. gr. gm. Rudawa wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i zasiewów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5340 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 3793 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. E. 1846/2 (3) (10.428)

Dnia 10. lutego 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze II.. licytacya realności obj wh. 568 gm. Nadwórna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz E. 1059/2 (3) (10.493)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości że celem zniesienia współwłasności realności llwh. 399, 400 i 401 ks. gr. gm. kat. Czarnokońce małe objętych a to.

a) ciała hipot. whl. 399 ks. gr. gm. kat. Czarnokońce małe objętego, Jawdochy z Watralów Manoryk w 3 20, zobowiązanych Fedia Watrala w 3/20, Kościa Watrala w 3/20, Danyły Watrala w 3/20, Nikifora Watrala w 8/20 częściach własnego.

b) ciała hipotecznego lwh. 400 ks. gr. gm. Czarnokońce małe Danyły Watrala w 6/10, zaś Jawdochy Manoryk, Fedia Watrala, Kościa Watrala i Nikifora Watrala po 1/10 części własnego.

c) ciała hipotecznego lwh. 401 ks. gr. gm. Czarnokońce małe Jawdochy Manoryk, Fedia Watrala, Kościa Watrala, Nikifora Watrala, Danyły Watrala po 1/5 części własnego odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2. dnia 23. grudnia 1902 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż powyższych realności.

Wartość szacunkowa wynosi:
realność ad a) 1000 koron,
realność ad b) 1200 koron,
realność ad c) 2200 koron,

Najniższą cenę stanowi wartość szacunkowa każdej realności, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadym wynosi:
ad a) 100 koron.
ad b) 120 koron.
ad c) 220 koron.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not K. Rudnicki w Husiatynie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. kancelaryi oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

•Husiatyn, dnia 2. września 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 5/98 (217) (10.484)

Uchwałą tego sądu z dnia 15. grudnia 1898 Lcz. S. 5/98 (2) otworzony konkurs do majątku Izaka Marka w Wadowicach uznaje się po myśli §§. 154, 155, 158, 159, 207 ord. konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 6. grudnia 1902.

L cz S. 15/2 (6) (10.472)

W konkursie pierwszej krajowej fabryki dachówek cement. we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adw. Dra Konstantego Lewickiego we Lwowie zastępcą zaś jego, ustanowiono pana adw. Dra Stanisława Obmińskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29. listopada 1902

L. cz. S. 5/1 (62) (10.445)

W konkursie Mandla Mahlera przedłożył zarządca masy rachunek końcowy z zarządu masy i projekt rozdziału, rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 29. grudnia 1902.

Do rozprawy nad tym rachunkiem, projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 30. grudnia 1902 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie w biurze Nr. 4.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. grudnia 1902.

Konkursa.

L. 21771. (10.441 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 285. „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego podaje się do wiadomości, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, oraz na posady radców wyższego sądu krajowego przy Trybunałach I. instancyi, upływa z dniem 27. grudnia 1902.

Z Prezydyum ck. wyższego Sądu krajo.

Lwów, dnia 9. grudnia 1902.

L. 1796. (10.469 1—3)

KONKURS.

Posada lekarza miejskiego w Grybowie do obsadzenia

Płaca rocznych K. 400.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31. grudnia 1902.

Posada ta zwiniętą zostanie z chwilą ustanowienia w Grybowie okręgu lekarskiego, do którego gmina tutejsza ma być wcieloną.

Grybów, dnia 11. grudnia 1902.

Burmistrz.

Zl. 112.203. (10.415)

Mit dem Studienjahre 1902/903. kommen die in der nachfolgenden Tabelle verzeichneten Stipendien nach den hiefür bestehenden allgemeinen Vorschriften und unter nachstehenden besonderen Voraussetzungen und Bedingungen zur Verleihung: 1. Die Gesuche sind bis längstens 2[illegible]. Dezember 1902. unmittelbar bei der k. k. niederösterreichischen Statthalterei in Wien einzubringen; verspätet eingebrachte Gesuche bleiben unberücksichtigt. 2. Wird für den Fall der Nichterlangung des einen Stipendiums gleichzeitig um die Verleihung eines anderen der ausgeschriebenen Stipendien gebeten, so ist bezüglich jedes Stipendiums ein besonderes Gesuch, welches aber den Vorschriften über die Stempelpflicht unterliegt, innerhalb des gegebenen Einreichungstermine einzubringen, hiebei ist jedoch nur das eine Gesuch mit den Originaldocumenten zu belegen, während den anderen Gesuchen einfache, wortgetreue, von der Partei selbst anzufertigende, ungestempelte Abschriften dieser Documente beizuschliessen sind. Gleichzeitig ist in jedem Gesuche anzuführen, bei welchen Ansuchen die Originaldocumente erliegen. 3. Dem Gesuche sind beizuschliessen: a) Geburts (Tauf) Schein, b) Impfzeugniss, c) Heimatschein, d) Die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester, eventuell Prüfungs und Frequentationszeugnisse; Hörer der technischen Hochschule und der Hochschule für Bodenkultur haben überdies das vorgeschriebene Einheitenverzeichnis beizubringen, e) eventuelle Nachweise bezüglich der in untenstehender Tabelle (Rubrik 6 und 7) angeführten Vorzugsrechte und besonderen Bedingungen, f) Armuts- eventuell Mittellosigkeitszeugniss, woraus die Erwerbs-Vermögens- und Familienverhältnisse des Bewerbers, sowie seiner Eltern oder sonstiger alimentationspflichtiger Personen genau zu entnehmen sein müssen, damit ein sicheres Urteil über den Grad der Bedürftigkeit des Bewerbers, beziehungsweise seiner Eltern etc. geschöpft werden kann. Sind die bezüglichen Angaben lückenhaft oder fehlt eines der sub a) bis f) angeführten Documente, so wird sich der Gesuchsteller die Erfolglosigkeit seines Einschreitens selbst zu zuschreiben haben, da eine Ergänzung mangelhaft instruierter Gesuche von der Stiftungsbehörde in keinem Falle veranlasst wird. Nb. Nur die mit einem Armutszeugnisse belegten Gesuche sind stempelfrei. 4. In jedem Gesuche abgesehen von den Angaben im Armuts- (Mittellosigkeits) Zeugnisse muss ausdrücklich angeführt werden, ob der Stipendienwerber oder eines seiner Geschwister bereits im Genusse eines Stipendiums oder eines Erziehungsbeitrages etc. steht oder nicht, bejahendenfalls ist dieses Stipendium, beziehungsweise der betreffende Genuss, sowie dessen Betrag genau anzuführen. Diese Angaben sind rücksichtlich des Genusses eines Stipendiums vom Studienvorstande des Stipendienwerbers, bei Hochschülern vom Stipendienreferenten zu bestätigen. Ein Verschweigen oder eine unrichtige Angabe rücksichtlich eines derartigen Genusses würde im gegebenen Falle die Annullierung der Stipendienverleihung nach sich ziehen. 5. Schüler und Hochschulstudenten haben auf jedem Gesuche das Vidi und die Würdigkeitsbestätigung ihres Studienvorstandes beizubringen. 6. Verwandtschaftsverhältnisse können nur durch amtliche, die Eintragungen in die Ehe und Geburts (Tauf) Matriken vollständig wiedergebende Auszüge nachgewiesen werden.

Von der k. k. nieder-österreichischen Statthalterei.

Wien, am 10. November 1902.

Fortlaufende Zahl: 19.

Name der Stiftung beziehungsweise des Stifters: Konstantin von Zahorski.

Anzahl der freien Plätze: 1.

Jahresbetrag in Kr.: 400.

Genussdauer: Bis zur Studienvollendung. Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, kann die Stiftungsbehörde noch für die Dauer eines Jahres das Stipendium belassen.

Verleihungsbedingungen: Für in Österreich wohnende österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion, welche an einer in Österreich gelegenen Gewerbeschule ihren Studien ordnungsgemäss obliegen.

Besondere Nachweise und Vorzugsrechte: Die Gesuche sammt den obbezeichneten Belegen sind in deutscher Sprache abzufassen, beziehungsweise mit beglaubigten Abschriften und deren Übersetzungen zu versehen.

Anmerkung: Bei Abgang von Bewerbern kann das Stipendium auch Bewerbern, welche an der Kunstakademie zu Krakau ihren Studien ordnungsmässig obliegen und den sonstigen Verleihungsbedingungen entsprechen, ewentuell auch Schülern an einer in Österreich gelegenen landwirtschaftlichen oder der chemischen und mechanischen Technologie gewidmeten Lehranstalt verliehen werden. Den Stipendisten an der Kunstakademie in Krakau kann der Genuss des Stipendiums belassen werden, auch wenn sie sich an eine andere in Österreich gelegene Kunstschule oder Kunstakademie begeben, solange dieselben an solchen Schulen oder Akademien ihren Studien ordnungsgemäss obliegen.

Wyroki prasowe.

Zl. 284. (10.443)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Dezember 1902, Pr. IX. 230/2, die Weiterverbreitung der Nr. 334 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 1. Dezember 1902 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Dezember 1902, Pr. 60 2, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Stitny" vom 6. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Neni treba" bis „problematickou" des Artikels: „K [illegible]", ferner die Artikel: „Prisera" und „Adam z Hradce", schließlich der Stelle von „Trest toho" bis „Nemci!" des Artikels: „S ud i dohra násilnosti jihlavskych" nach §§. 3 0, 302 und 65 a. St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Dezember 1902, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Samostatné smery" vom 4. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Za priklad sluztez" bis „k svemu" des Artikels: „Vánoce se blizi" und des Artikels. „Sensacni" nach §§. 63 und 302 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Dezember 1902, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 5. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Z hrubé odpovedi" bis „cachru", von „Lec myli se" bis „oposice" und von „vysvitá to" bis „Rakusáky" des Artikels; „V Koline, dne 5. prosiuce 1902" ferner wegen der Stelle von „vzpominá" bis „peste" des Artikels: „Zprávy, 2. prosince. Lid cesky vzpomina"; wegen der Stelle von „prisel" bis „dovede kazdy" des Artikels; „Po funuse s krizkem" und von „Zakázalo" bis „nybrz soukromme" des Artikels: „Veliké nesetrnosti dopustilo se" nach §§. 303, 65 a und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 8. Dezember 1902, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 5. Dezember 1902 wegen der Stellen von „Pred ctyrmi lety" bis „nárazum nejdivnejsim!", von „Ale oc uctyhodneji" bis „uz vychladlo!", von „Pomerne málo" bis „velice pravdivé!" und von „A takové nás" bis „zalárováni!" des Artikels: „Jubelijni rozjimani", dann von „Ministri zádaji" bis „cosi desného", von „Do ticha tohoto" bis „co onich soudi" und von „To dusné" bis „zeleznych pout" des Artikels; „Ministri" und wegen des Artikels; „Svuj k svému" nach §§. 58 c, 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 200/2 (5) (10 259 3—3)

Gitla Puretz z Berehów dolnych uznana umysłowo chora, kuratorem ustanowiony Markus Puretz z Berehów dolnych

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 19. listopada 1902.

L. cz. L. 2 99 (5) (10.354 3—3)

Ahafię vulgo Teklę Kuśnierz z Płotyczy uznaje się marnotrawną i ustanawia się kuratorem dla niej Danyłę Chimera z Płotyczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 29. maja 1899.

L. cz. L. 2/2 (2) (10.326 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje Witołda Postruskiego właściciela dóbr Seredne w powiecie sądowym Wojniłów umysłowo chorym i zawiesza nad nim kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Stanisława hr. Siemieńskiego ordynata w Chorostkowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. L. 8/99 (9) (10.355 3—3)

Matwija Dudara i tegoż żonę Dośkę Dudar włościan z Glinnej uznaje sią marnotrawcami i ustanawia się dla nich kuratora w osobie Stefana Samagały gospodarza z Glinnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 10. września 1899.

L. cz. L 17/2 (4) (10.349 3—3)

Wasyl Łokieta z Cebłowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Iwana Bohuna z Cebłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 29. października 1902.

L. cz. L. 3 2 (14) (10.371 3—3)

Jan Chromiński z Mycowa został uznany marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Klima Szpiczaka syna Iwana w Mycowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 5. listopada 1902.

L. cz. P. 234/2 (10.372 3—3)

Teodora Iwasiuka syna Stefana ze Strzałkowiec uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono dla niego Iwana Stecko gospodarza ze Strzałkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 15. lipco 1902

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 1024. (10.398 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensye z powodu urzędowania Adama Wiśniowskiego jako zastępcy c. k. notaryusza w Podbużu sobie rościli, i ich zaspokojenia z jego kaucyi służbowej się domagali, by te pretensye w Podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolnioną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29. listopada 1902.

Prezydent
Budzynowski.

L. cz. T. II. 9/2 (1) (10.400 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handl. w Jaśle na prośbę Chaji Elbingerowej wzywa obecnego posiadacza zagubionych weksli na sumę 285 kor. 39 h. opiewającego, dnia 13. stycznia 1903 płatnego, co do daty wystawienia i miejsca płatności niewypełnionego przez proszącą akceptantkę podpisanego tudzież wekslu na sumę 491 kor. 78 h. opiewającego dnia 26. stycznia 1903 płatnego, co do daty wystawienia i miejsca płatności niewypełnionego, podpisem proszącej akceptantki zaopatrzonego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksle te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Chaji Elbingerowej weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Jasło, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. A. 254/00, P. 268/00 (8) (10.433 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Josla Liebmana zmarłego w Uścieczku 3. maja 1900 wzywa się, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu wykazali tytuł dziedziczenia i oświadczyli się do spadku w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie c. k. Skarbowi Państwa.

Kuratorem spadku ustanowiono Chunę Rindnera w Uścieczku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 17. września 1902.

L. cz. T. 45/2 (1) (10.363 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa edyktem każdego, ktoby w posiadaniu książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 119.764 na imię Salomei Sikorskiej opiewającej znajdował się, aby takową w 6-cio miesięcznym terminie licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył i to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, rzeczona powyż książeczka wkładkowa na ponowne żądanie interesowanej strony za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 20. listopada 1902.

L cz. A. 356/1 (6) (10.348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości że Hnat Petryszyn zmarł dnia 30. września 1901 w Cebłowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli ustnie zdziałanego wobec świadków którem ustanowił dziedziczkę Eufemię Petryszyn.

Gdy miejsce pobytu Iwana Petryszyna nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty tego adyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 16. listopada 1902.

L. cz. A. 275/2 (1, 2) (10.352 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że Hudesa Gelbówna zmarła dnia 8. sierpnia 1902 w Dębicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do dziedziczenia tego spadku powołanymi są niewiadomi spadkobiercy.

Gdy miejsce pobytu niewiadomych spadkobierców nie jest znane, wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc, od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Chaimem Kannerem a część spadku nie przyjęta lub cały spadek wydanym zostanie Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. A. 366/00 (19) (10.356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że Selig Winter z Kozłowa zmarł dnia 6. marca 1899 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy tut Sądowi nie są znani przeto wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dla nich kuratorem adw. Dr. Emilem Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. IX. 164—189/56 (5/XI.) (10.367 2—3)

Dnia 22. kwietnia 1854 roku zmarł pensyonowany Feldmarszałek porucznik Henryk hr. Castiglione we Wiedniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy warunki pod którymi spadkobiercy do spadku przyjść mieli nie zostały wypełnione przypada tenże według ustawowego porządku dziedziczenia ustawowym spadkobiercom a mianowicie pomiędzy innemi także w dniu 19. sierpnia 1859 w Krakowie zmarłemu radcy sądu krajowego Emilowi Baronowi Hartitschowi i w dniu 17. lipca 1856 w Ustroniu zmarłej Karolinie Baronowej Hartitsch.

Postępowanie spadkowe po pierwszym uchwałą tusąd. z dnia 25. października 1858 IX 856 L. 8312 (189) a po drugiej uchwałą tusąd. z dnia 19. sierpnia 1856 L. cz. IX. 64/56 L. 476 zostało zamknięte, w obu postępowaniach jednakowoż nie uwzględniono obecnego pozostałego majątku.

Dla tego podejmuje c k. sąd powiatowy w Krakowie Oddział XI. dodatkowe uzupełniające postępowanie spadkowe po Karolinie Baronowej Hirtitsch, które prowadzi się równocześnie z postępowaniem spadkowem po Emilu Baronie Hartitschu.

Obydwie ostatnie osoby nie pozostawiły rozporządzenia ostatniej woli i ponieważ tut. sądowi nie wiadomo którym osobom przysługuje prawo do spadku przeto wzywa się wszystkich tych którzyby jakiekolwiek prawa rościć by sobie mogli do spadku, by takowe w przeciągu roku licząc od dnia wydania niniejszej uchwały swoje prawa do tego sądu zgłosiły i takowe udowodniły, w przeciwnym bowiem razie pozostałość dla której tymczasowo p. dr. Gustaw Kaden, adw. w Krakowie jako kurator spadkowy ustanowiony zostaje tym, którzy się do spadku oświadczyli i prawa swoje wykazali zostanie przekazaną.

Nie zaopugnowana część pozostałego spadku lub gdyby się nikt do niego nie oświadczył przepadnie na własność państwa bezdziedziczną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. VII. 35/94 3/IV. (10.269 2—3)

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Samborze złożone są od zwyż 32 lat następujące efekta w kosztownościach, papierach, książeczkach Kasy oszczędności i w gotówce:

Na rzecz masy depozytowej:
Hieronima Bataglia 15 kor. 27 hal.
Barbary Dzikowskiej 1 kor. 33 hal.
Jakóba Ge slera 9 kor.
Antoniego Hubaczka 67 kor. 45 hal.
Nieznanego właściciela 51 kor. 94 hal.
Jana Jelinka 32 kor. 85 hal.
Andrzeja Köwesa 8 kor.
Andrzeja Köwesa 9 kor. 70 hal.
Stanisława Kubalewicza 31 kor. 50 hal.
Litwina Stefana przeciw Abrahamowi Schwarzowi 9 kor. 66 hal.
Wiktoryi Messorosch 2 złote i dwa srebrne pierścienie ocenione na 1 kor. 75 hal.
Karola Mayera 10 kor.
Franciszka Neuera 28 kor.
Firmy handlowej Obkirchner 92 kor. 54 hal.
Michała Pawłowicza 14 kor. 76 hal.
Floryana Spitzera 21 kor.
Maryi Smagurzewskiej 677 kor. 02 hal.
Chrystyana Schuberta 514 kor. 59 hal.
Józefa Staszkiewicza 203 kor. 60 hal.
Elżbiety Schmutz 1 kor. 30 hal.
Rozalii Tołpkiewicz 14 kor. 70 hal.
Mateusza Tischlera 11 kor. 50 hal.
Benjamina Weissa 11 kor. 03 hal.
Moritza Weignera 21 kor. 46 hal.
Józefa Wiernickiego 49 kor.
Marka Wanka 99 kor. 23 hal.
i 2 pierścienie ocenione na 70 hal.
Michała Zawałkiewicza przeciw Honoracie Brzeskiej 56 hal.
Wojciecha Palucha przeciw Pańkowi Biłas 4 kor. 20 hal.
Karola Ambros de Rechtenberg 4 kor. 56 hal.
Magdaleny Hanke 208 kor. 70 hal.
Iłka Łazara 18 kor. 73 kor.
Pawła Kozara 10 kor.
Michała Tomaszewskiego 2 kor. 06 hal.
Karola Grudzińskiego przeciw Wojciechowi Bocianowskiemu 8 kor. 40 hal.
i sygnet z krwawnikiem wartości 4 kor.
Karola Grudzińskiego 90 kor. 54 hal
Walentego Kisielewicza 9 kor. 20 hal.
Mateusza Stasyszyna 7 kor. 57 hal.
Karola Kozakiewicza 34 kor. 56 hal.
Karola Kozakiewicza 33 kor. 58 hal.
Chany Pesel Gotthelf przeciw Mikołajowi Wagilewczowi 30 kor. 88 hal.
Pawła Petryka 11 kor. 07 hal.
Mikołaja Kondratowa zegarek srebrny wartości 10 kor.
Antoniego Borsuka 4 kor. 62 hal.
Niewiadomego właściciela 4 kor. 87 hal.
Jędrzeja Pilaszczyka 6 kor. 60 hal.
Jana Soroki 8 kor. 10 hal.
Jakóba Hantza 12 kor. 22 hal.
Adama Ribuna 91 kor.
Mojżesza Begleitera przeciw Jakóbowi Schlechterowi 57 kor. 02 hal.
Justyny Piaseckiej 3 kor. 50 hal.
2 łyżki, 2 łyżeczki, 2 łyżeczki mniejsze, 2 kolczyki, 1 pierścionek 2 obrączki, 1 sznurek pereł fałszywych, 1 pudełko z agatu, 2 pudełka z papieru wszystko wartości 45 kor. 06 hal.
Henryka Studnikiewicza 7 kor. 43 hal.
Michała Jagałły 103 kor. 54 hal
Wasyla Woroniaka 49 kor. 20 hal.
Jana Lichwy 12 kor. 67 hal.
Jana Kiernickiego 4 kor. 66 hal.
Zuzanny Badeckiej 85 kor. 75 hal.
Anny Decyk 4 kor. 85 hal.
Grzegorza Lisowskiego przeciw Iwanowi Czepil 12 kor.
Samuela Schwarza przeciw Oswaldowi Pietruszka 66 kor.
Katarzyny Ziemba 9 kor. 10 hal.
Herscha Jona przeciw Kajetanowi Kulczyckiemu 74 kor. 86 hal.
Dawida Leiby Hordinera przeciw Izakowi Majer i Tow. 5 kor.
Józefa i Narcyzy Hildów przeciw Wolfowi Hornstein 3 kor. 77 hal.
Józefa Heinricha 64 kor. 99 hal.
Benjamina Littmanna przeciw Chaimowi Baumwollspinnerowi 4 kor.
Branci Becker przeciw Chaimowi Baumwollspinnerowi 10 kor.
Julii Kwolkiewicz 48 kor
Zenona Szelińskiego 11 kor. 42 hal.
Gminy Koweniec 20 kor.
Mojżesza Weingarten 14 kor. 72 hal.
Antoniego Hückla 586 kor. 39 hal.
Maryi Kucharz przeciw Chaimowi Liebermanowi 10 kor.
Tekli Szeligowskiej 202 kor. 96 hal.
Anny Teichmann 19 kor. 29 hal.
Józefa Szazyel przeciw Majerowi Schechterowi 16 kor. 48 hal.
Maryi Ortyńskiej 43 kor.
Leizora Reicha przeciw Ludwikowi Nahlikowi 3 kor 60 hal.
Banku włościańskiego przeciw Michałowi Sedlakowi 93 kor 26 hal.
Ilka Żołubka 38 kor 92 hal.
Jana Sitka 3 kor. 60 hal.
Franciszka Howorki przeciw Chanie Blumenkranz 7 kor.
Wiktoryi Baszak 10 kor. 73 hal.
Ignacego Rościszewskiego 105 kor. 57 hal.
Anny Protung 782 kor. 44 hal.
Petroneli Bilicz 47 kor. 80 hal.
Sary i Henci Flaschenberg 208 kor. 38 hal.
Jojny Hirscha 258 kor. 82 hal.
Apolonii Mathie 6 kor. 7 hal.
Justyny Piaseckiej 22 kor. 33 hal.

Wzywa się zatem właścicieli wymienionych efektów względnie gotówki, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego po odbiór takowych się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie Skarbowi Państwa na własność przypadną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 9. października 1902.

L. cz. A 340/2 (8) (10.331 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Przemyślanach, podaje do wiadomości, iż dnia 10. kwietnia 1902 zmarł Filip Stefanów w Pl tenicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują jego dzieci Andruch, Paulina, Mikołaj i Maksym Stefanów.

Sąd nie znając pobytu Andrucha Stefanów, wzywa go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł deklaracyę do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającemi się i z kuratorem adwokatem Drem Jakóbem Schenkerem dla niego ustanowionym.

Przemyślany, dnia 21. października 1902.

L. cz. Prez 185/1 (2) (10.330 2—3)

W tut. depozycie przechowuje się nad 30 lat:

w masie Antoniego Bielawskiego l. 4955/56 kontrakt kupna sprzedaży, dwie deklaracye i kwit;

w masie Dyonizyi Żebrackiej l. 4955/56 dwa rewersy ubezpieczenia;

w masie egzekucyjnej Salamona Dornbuscha l. 2006/56 gotówka 6 kor 83 h.;

w masie Kazimierza Szeremety l. 940/57 gotówka 2 h.;

w masie Maryi Moskowicz l. 289/62 7 prywatnych skryptów dłużnych;

w masie Hyacentego Obmińskiego l. 567/63 dwa weksle;

w masie Dawida Ungara l. 2462/64 srebrny zegarek cylindrowy;

w masie Fewemii 1 śl. Byłykowej 2 śl, Mykitowej l. 799/65 ostatniej woli rozporządzenie.

w masie Abrahama Kreitsteina l. 2931/66 gotówka 18 kor. 58 h.;

w masie Daniela Irganga l. 1940/72 gotówka 136 kor. 94 h.;

w masie gminy Malhowice l. 2790/70 gotówka 172 kor. 77 h.;

w masie Jędrzeja Grabowskiego l. 4618/72 gotówka 40 kor.;

w masie gminy Niżankowice l. 2288/70 gotówka 344 kor. 99 h.;

W myśl dekretu nadwornego z dnia 15. maja 1825 Nr. 66/826 Z. u. kr. wzywa się roszczących sobie pretensye do powyższych depozytów aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili się i prawo swoje wykazali, gdyż po upływie tego terminu dokumenty zostaną przechowane w registraturze, a kosztowności i gotówka Skarbowi Państwa wydane.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, dnia 30. października 1902

Ч. спр. А. 109/2 (4) (10.350 2—3)

Федора Гірника покликаного до спадку по бл. п. Марії Гірник померший в Ляхівцях дня 26. лютого 1902 до спадку по бл. п. Николї Гірнику, помершім в Ляхівцях перед 25 роками і до спадку по Марії з Гавришків Гірник помершім 2. вересня 1889 взиває ся щоби в протягу року зголосив ся до тих спадків, бо в противнім случаю, спадкову пересправу переведе ся зі зголошуючим ся спадкоємцями і з установленим для него куратором Тимком Пищом.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Богородчани, 15. падолиста 1902.

L. cz. Prez. 91 (20/2) (10.420 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym depozycie sądowym leżą przeszło 30 lat:

I. gotówka na rzecz masy:
a) Macieja Stężowskiego 82 h.
b) Leiby Laksa 20 h.
c) Dra Jana Jarosza 20 h.
d) Józefa Zachorskiego 12 h.
e) Zofii Babiaczanki 1 kor. 16 h.

II. Książeczki nowosądeckiej kasy Oszczędności na rzecz masy:
f) Seliga Kannengisera ctr. Ignacemu Płochockiemu N. 22.549 na 9 kor. 70 h.
g) Gmina Rąbkowa Nr. 9758 na 129 kor. 64 h.
h) Edwarda Karpfa Nr. 9771 na 26 kor. 60 hal.
i) „Hochhaupt“ Nr. 10429 na 39 kor. 40 hal.
k) ks. Jakóba Lewickiego Nr. 9763 na 8 kor. 22 h
l) Sikorskiego Adama ctr. Zieliński Nr. 22548 na 15 kor. 52 h.

Sąd rzeczony wzywa zarazem wszystkich, ktorzyby do depozytów tych, bądź jako bezpośrednio uprawnieni, bądź jako tychże spadkobiercy prawonastępcy i wierzyciele, lub z innego tytułu pretensye sobie rościli, aby takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc, zgłosili, oraz prawa swe do takowych należycie wykazali, gdyż inaczej depozyta te za przepadłe uznane i skarbowi państwowemu na własność wydane zostaną.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 30. września 1902.

G. Z. Nr. IV. 79/2. (10.434 1—3)

Auf Ansuchen des Simon Lamm Geschäftsmann in Trembowla wird das Verfahren zur Amortisierung des Depositenscheines des k. u. k. Verpflegs Magazines in Złoczow über die von ihm dortamts erlegte Heu Stroh Arendierungs Caution pro 1901/1902 pr. 18 0 Kr. dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenes eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depositenscheines wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwürcksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abth. IV.
Trembowla, 9. November 1902.

L. cz. C. V. 479/2 (1) (10.461)

Przeciw Kazimierzowi Ziringer którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego oddział V. w Sokalu przez Jakóba Burghardta w Zboiskach pozew o 230 kor. zpn. do l. cz. C V 479/2 (1) zaś przez Grzegorza Karawana ze Zboisk o 100 kor. zpn. do l. cz. Cb. V. 2450/2.

Na podstawie pozwów wyznaczono w obu sprawach audyencyę na dzień 22. stycznia 1903 godz. 9 rano w tym Sądzie Sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Ziringer ustanawia się Pana Dra Samuela Fraenkla adwokata w Sokalu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Ziringera w obu powyższych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. C. 328/2 (2) (10.492)

Przeciw Jakóbowi Peła którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Kaspra Olszowskiego pozew o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli śp. Jadwigi Peła.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. grudnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Peła ustanawia się Pana Wincentego Międlara w Rudny wielkiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Peła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Głogów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz A 304/2 (5) (10.424)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach Oddz. I. wzywa nieobecnego Marcina Bułkę w Slemieniu, aby w przeciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego zgłosił się w tutejszym Sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku po śp Maryannie z Bułków Handzlikowej dnia 16. września 1902 w Kętach na Podlesiu Nr. 445 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem tut. Sąd zawiadomił, ile że inaczej spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Handzlikiem z Podlesia Kęckiego Nr. 445 przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 2880/2 (1) (10.475)

Przeciw p. Henrykowi Stern którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p Zygmunta Fleschera kupca w Reichenau pozew wekslowy o 1344 kor. 53 h. i 1350 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra A. Menkesa adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1. grudnia 1902.

L. 1831. (10.414)

OGŁOSZENIE

W myśl § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej podaje Wydział powiatowy do wiadomości opodatkowanych w Starosamborskim powiecie, że budżet powiatowy funduszów administracyjnych, funduszu dróg powiatowych i dróg gminnych na rok 1903 został z dniem dzisiejszym wyłożony w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni począwszy od dnia dzisiejszego przez opodatkowanych przeglądanym.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Stary Sambor, dnia 3. grudnia 1902.

Firmy.

L. cz. Prez 3537 (26 Rs/2) (10.419 1—3)

Obwieszczenie.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na podstawie reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30. listopada 1902 l. 13.945 pr. ogłaszane będą w roku 1903 przez tutejszy Sąd wpisy firm handlowych tak pojedyńczych jak i spółkowych w dzienniku „Centralblatt für die Eintragung in das Handelsregister“, w „Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracyi, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnopol, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 391/2 (10.444)

OBWIESZCZENIE.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Tyszkowce.

Brzmienie firmy: Dzierżawa propinacyi w Tyszkowcach Jankla Isaka Geffnera (Propinationspachtung in Tyszkowce).

Posiadacz: Jankiel Isak Geffner.

Data wpisu. 23. października 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 22. października 1902.

L. cz. Firm. 427/2 stow. II. 118. (10.365)

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10 listopada 1902 wpisano do rejestru przy firmie „Kasa oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 30. września 1902 uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę towarzystwa, że przeto firma opiewa „Kasa oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“, że likwidatorem wybrano Lasara Reicha, kupca w Sądowej Wiszni, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy swoje imię i nazwisko podpisze.

Przemyśl, dnia 26. listopada 1902.

Doniesienia prywatne.

Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi

wzywa niniejszem właścicieli zastawów które na licytacyach w czasie od 13. marca 1874 do 10. kwietnia 1900 sprzedane zostały, by się zgłosili po odbiór odnośnych nadwyżek likwidacyjnych za zwrotem kwitu zastawniczego.

Po upływie trzech lat od daty niniejszego ogłoszenia nadwyżki nieodebrane przepadają na rzecz funduszu rezerwowego Galicyjskiego Banku Kredytowego w likwidacyi (§ 26. regulaminu dla oddziału zastawniczego).

L. 14.502.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Stanisławowi Nowakowi kapitał 229.329 koron 60 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej 125.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Zahutyń, Olchowce, Tyrawa solna, Międzybrodzie i Dębna whl. 3, 99, 104, 105 i 109 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Sanockim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Nowaka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 26. listopada 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiszkowskiego.